Cena 2 zł.

EXPRESS ILUSTROWANY

ROK II | Łódź, środa, 2 kwietnia 1947 roku | Nr 91 (393)

Nie będzie Yankes rządził światem

USA śladami Hitlera

Ostrzeżenie dla rządu brytyjskiego. — System baz — niebezpieczeństwem dla pokoju

Były przewodniczący brytyjskiej Partii Pracy Harold Lasky zamieścił artykuł we włoskim piśmie socjalistycznym „Avanti", w którym ostro skrytykował orędzie prezydenta Trumana, dotyczące zamierzonej pomocy finansowej dla Grecji i Turcji. Lasky twierdzi, że żaden przyzwoity człowiek nie zaprzeczy, iż obecny rząd grecki jest rządem dyktatorskim. Dolary amerykańskie pójdą na zasilenie reakcyjnych rządów Tsaldarisa i Zerwasa i na cele

ZWALCZANIA DEMOKRATÓW GRECKICH.

Projekt Trumana nazywa Lasky przykładem imperializmu gospodarczego na szeroką skalę.

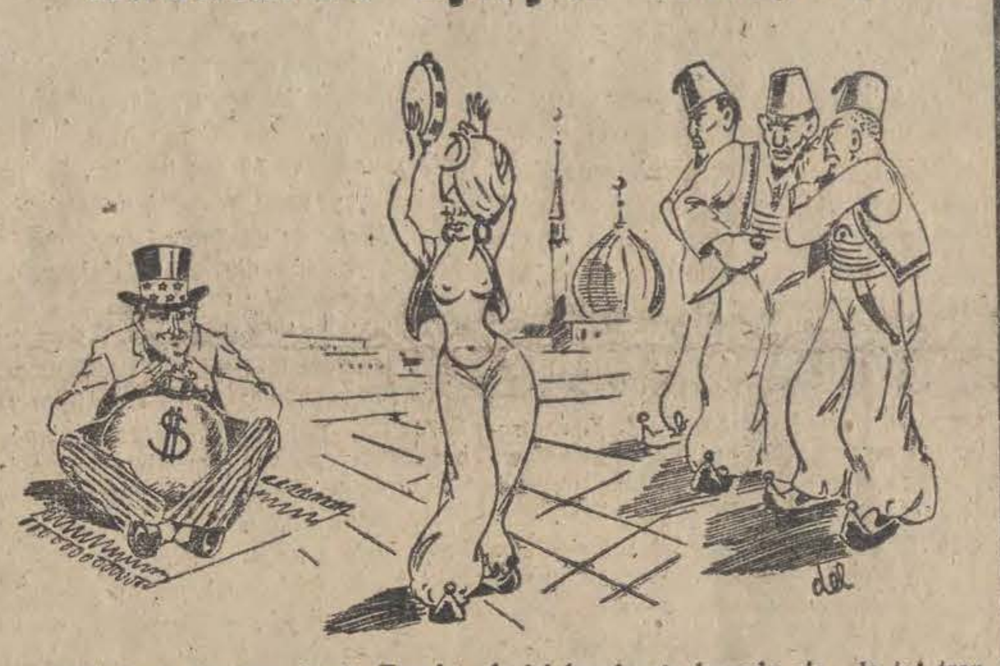
Pomoc dla Turcji nazywa Lasky absurdem. Jeśli Wielka Brytania pójdzie na pasku Stanów Zjednoczonych i jako młodszy partner pozwoli się wciągnąć do organizowania systemu baz, aby stworzyć kordon sanitarny dookoła ZSRR, to byłoby, twierdzi Lasky, zaprzeczeniem ideologii socjalistycznej wyznawanej przez obecny rząd brytyjski. Obłudą jest hasło „pomocy dla Grecji", kiedy cała akcja ma na celu jedynie

INTERESY IMPERIALIZMU AMERYKAŃSKIEGO

Taka „pomoc" jest zaprzeczeniem wszystkiego, co stanowi ideę Narodów Zjednoczonych.

Na zakończenie Lasky wyraża nadzieję, że naród amerykański odrzuci ten niefortunny projekt i oświadczy dobitnie, iż nie po to walczył i krew przelewał dla pokonania faszyzmu, aby teraz wspierać faszyzm i reakcje w innych krajach — wbrew życzeniom ludności tych krajów.

Handlarze żywym towarem



Wuj Sam chciałby kupić Turcję, ale jej bracia nie kwapią się do tej tranzakcji... Forsę by wzięli, ale Turcji nie dadzą...

Żegnaj Generale!

W dniu wczorajszym odbył się w Warszawie pogrzeb ś.p. generała Karola Świerczewskiego. Stolica i cała Polska żegnały po raz ostatni bohaterskiego generała, wiceministra Obrony Narodowej, wodza II Armii Wojska Polskiego, sławnego generała „Waltera".

W pogrzebie wzięli udział Prezydent Rzeczypospolitej i Sejm, Rząd, generalicja, korpus dyplomatyczny i specjalnie przybyłe delegacje zagraniczne.

Przy huku salw honorowych, trumna ze zwłokami ś.p. gen. Świerczewskiego spoczęła na cmentarzu wojskowym na Powązkach.

Nowy król Grecji

Wczoraj po południu zmarł nagle na udar serca król Jerzy grecki. Król Jerzy liczył 56 lat. Następcą jego został obwołany przez radę pałacową brat króla, książę Paweł. Nowy król wydał proklamację do narodu greckiego.

Król Paweł I ożeniony jest z księżniczką Brunświku.

Forsa dla faszystów

a w kraju rośnie bezrobocie

Według ostatnich danych, liczba bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych wzrosła do dwóch i pół miliona osób, to znaczy wynosi o milion bezrobotnych więcej, niż w listopadzie roku ubiegłego.

Jak donosi dziennik „New York Post" w ciągu ostatnich czterech miesięcy liczba bezrobotnych w samym tylko Nowym Jorku o pół miliona osób.

Kto da się nabrać?

Franco proklamuje „zmiany ustrojowe" w Hiszpanii. — Zamiast dyktatury — monarchia faszystowska

Z Madrytu donoszą, że generał Franco wniósł do Kortezów projekt przywrócenia monarchii. Projekt przewiduje utworzenie rady regencyjnej złożonej z 12 osób, przy czym na czele tej rady ma stać sam Franco, jako „dożywotnia głowa państwa". Po śmierci Franco zastępca jego może zostać tylko osoba krwi królewskiej, Franco zastrzega sobie przy tym prawo wskazania swego następcy.

W związku z projektem Franco wskrzeszenia monarchii w Hiszpanii, przebywający w Lizbonie pretendent do tronu hiszpańskiego, don Juan, złożył oświadczenie, w którym stwierdza, że wbrew krążącym pogłoskom nie był poinformowany przez Franco o jego zamiarach obwołania się głową państwa.

Ze strony miarodajnych czynników francuskich oświadczono, że ewentualne zmiany w ustroju Hiszpanii nie zmienią niczym stanowiska i polityki francuskiej w stosunku do rządu gen. Franco.

Prawdziwi demokraci w USA

walczą o prawa obywatelskie i realizację idei Narodów Zjednoczonych

Jak donoszą z New Yorku, Organizacja Postępowych Obywateli Amerykańskich ogłosiła rezolucję, w której domaga się wycofania dekretu rządowego o usuwaniu z urzędów elementów „nieprawornyślnych". Dekret ten, jak głosi rezolucja, sprzeciwia się zasadom swobód obywatelskich.

Na jednym z zebrań publicznych, zorganizowanych przez tę instytucję, wystąpił Henry Wallace, który złożył hołd idei Narodów Zjednoczonych i podkreślił konieczność większego do niej zaufania.

Żądamy — mówił Wallace — by narody Zjednoczone przystąpiły do załatwienia całokształtu problemu bezpieczeństwa światowego. Oznacza to umiędzynarodowienie Dardaneli, Suezu i Panamy, jak również rozbrojenie na skalę światową i międzynarodową kontrolę energii atomowej.

„Wschód" i „Zachód"

Od czasu, gdy ekspremier Churchill rzucił dźwięczny, chociaż zupełnie pozbawiony treści i sensu, frazes o „żelaznej kurtynie" — różni politycy, koledzy p. C. po fachu i zdolnościach w ekwilibrystyce przekonań, z gorączkową skwapliwością poczęli dzielić świat i Europę na bloki: wschodni i zachodni.

Już sama terminologia jest bardzo charakterystyczna dla mentalności współczesnych Metternichów. Cóż bowiem te słowa oznaczają?

Nie mają one nic wspólnego z pojęciem geograficznym, gdyż po stronie „zachodu" znajdują się takie państwa, jak np. Grecja i Turcja. Nie mają nic wspólnego z rzekomą „prawdziwą" demokracją, gdyż benjaminkiem „zachodu" jest serdeczny druh Hitlera Franco, no i w bliższej lub w dalszej przyszłości mają być... Niemcy. Nie mają nawet nic wspólnego z wolą i przekonaniami mas społecznych poszczególnych narodów, gdyż nikt rozsądny nie może negować istnienia w samej Anglii lub Ameryce potężnych ugrupowań szczerze demokratycznych i antywojennych, nie mówiąc już nawet o rządzie ludowym Hiszpanii lub powstańcach greckich.

Krótko mówiąc, kto się chce w słowach „wschód" i „zachód" doszukać jakiejś treści, natrafi na — używając gwary warszawskiej — zwyczajną lipę, pic i nawalankę.

Sedno rzeczy bowiem tkwi w czym innym. Nazwał je po imieniu, jasno i wyraźnie premier Jugosławii marsz. Tito, przemawiając dnia 31 ub. m. na posiedzeniu parlamentu.

„Zaprzeczył on twierdzeniom, jakoby istniały bloki: wschodni i zachodni, podkreślając, że w istocie rzeczy przeciwstawiają się sobie z jednej strony zwarty front wszystkich krajów demokratycznych Europy wschodniej oraz mas demokratycznych w Anglii, Ameryce i innych krajach, które pragną pokoju, z drugiej zaś — mała klika imperialistyczna".

I — dodajmy od siebie — kapitalistyczna. Zwarta klika pogrobowców faszyzmu, handlarzy śmiercią, rekinów międzynarodowych.

To są ci sami, którzy od Wersalu tak długo pieczołowicie chuchali, dmuchali i ożywiali zastrzykami złota ruchy „ideowe" w Niemczech i Włoszech, aż wyhodowali bestię, która rzuciła się na wolność, na ludzkość, na świat.

Ale dziś, czasy się zmieniły. Zmieniły się tak dalece, że oni sami nie zdają sobie sprawy z tego, iż, używając terminów „zachód" i „wschód", piszą wyrok na siebie i swoją politykę.

Nie widzą, że jest to — złowieszcze dla nich — nomen - omen.

Wschód — wschodząca przyszłość ludzkości, i zachód — jej koszmarna i raz na zawsze przekreślona przeszłość.

Poprawa na Węgrzech

Z żywnością jest coraz lepiej

Premier Węgier Nagy oświadczył na konferencji prasowej, iż sytuacja żywnościowa na Węgrzech uległa znacznej poprawie i zapowiedział zniesienie kontroli spożycia tłuszczów i mięsa. Premier przewiduje, iż po zbiorach tegorocznych będzie również możliwe zniesienie przydziałów zboża.

Premier Nagy podkreślił w swym oświadczeniu, iż Węgry pragną utrzymywać jak najbardziej przyjazne stosunki ze Związkiem Radzieckim oraz dążą do polepszenia stosunków ze Stanami Zjednoczonymi i Wielką Brytanią.

Szkopy chcą żarcia

i nie przestają demonstrować

W Dortmund odbywają się w dalszym ciągu wiece protestacyjne ludności niemieckiej przeciw obecnemu systemowi aprowizacyjnemu.

Na tym samym tle odbyły się demonstracje w Hannowerze. Demonstranci nieśli transparenty z napisami „żądamy chleba", „żądamy kontroli środków żywnościowych przez związki zawodowe".

Kruk krukowi oka nie wykole...

Proces przeciw niemieckim przemysłowcom, jako przestępcom wojennym, jest wciąż odraczany

Waga i różnorodność wydarzeń, jakie zaszły ostatnio na arenie międzynarodowej, usunęły na plan dalszy sprawę wielkich procesów przeciw głównym przestępcom wojennym, których serję zapoczątkował głośny proces norymberski.

W chwili obecnej przed amerykańskim Trybunałem Wojennym w Norymberdze toczy się **5 dalszych procesów**. W pierwszym procesie oskarżonym jest **były feldmarszałek lotnictwa, inspektor Luftwaffe — Milch.** W drugim — na ławie oskarżonych zasiadło **23 lekarzy SS**, którzy odpowiadają za dokonywanie **„doświadczeń naukowych“** na więźniach obozów koncentracyjnych. W czasie przewodu sądowego sensację wywołały zeznania 4-ch Polek, b. więźniarek obozu w Ravensbrück, m. in. **dr. Zofii Mączki**, która zidentyfikowała oskarżonych jako tych, którzy przeprowadzali w Ravensbrück operacje „doświadczalne“ na polskich więźniarkach. Do chwili zeznań dr. Mączki obrońca oskarżonych, adw. Seibel (ten sam, który bronił Hansa Franka), twierdził, że nie można polegać na zeznaniach identyfikacyjnych operowanych ofiar, ponieważ naskutek dokonanych zabiegów, **nie posiadają one „pełni świadomości“ (!)**

Trzeci z kolei proces toczy się przeciw **byłym dygnitarzom wymiaru sprawiedliwości Trzeciej Rzeszy** (byłym sędziom hitlerowskich „sądów specjalnych“). Główny oskarżony w tym procesie b. minister sprawiedliwości **Tierack**, popełnił samobójstwo **w celi po przeczytaniu aktu oskarżenia!**

W pozostałych procesach na ławie oskarżonych zasiadają **dygnitarze SS** w administracji gospodarczej. Ponadto w przygotowaniu znajdują się procesy przeciw generałom niemieckim, oskarżonym o **prowadzenie wojny w sposób sprzeczny z prawem międzynarodowym.**

Charakterystyczne jest, że ciągle dotąd nie słychać o **procesach przeciw wielkim przemysłowcom i firmom niemieckim**, które popierały Hitlera. Jak **wiadomo, ukaranie ich zostało przewidziane** specjalnym artykułem układu **poczdamskiego.** Pociągniętymi do odpowiedzialności mieli być między innymi: Krupp, **koncern I. G. Farbenindustrie, Herman-Goeringswerke, koncern Flicka.**

Nie jest dla nikogo już dziś tajemnicą, że te osoby i instytucje **odegrały główną rolę w przygotowaniu wojny napastniczej.**

Władze amerykańskie nie kwapią się jednak z wytoczeniem im procesu. Wiemy, co skłania je ku temu. Są to wszak **dawni „dobrzy znajomi“** i przyjaciele z którymi kiedyś ubiło się niejeden dobry interes... A i dziś mogą się przydać. Ba, już się przydają...

Ciekawe, czy Amerykanie urządzą wreszcie **ten proces.** Należy przypuszczać, że uczynią to w końcu pod naciskiem opinii. Chcą jednak zyskać na czasie. Do tego procesu muszą się wyjątkowo starannie przygotować. Przewód sądowy mógłby bowiem ujawnić dawne i dziś po części zapomniane dzieje, które w przykry sposób skompromitowałyby samych oskarżycieli. (h. k.)

Tydzień Ziem Zachodnich

Program uroczystości w Łodzi

W okresie poświątecznym rozpocznie się **Tydzień Ziem Zachodnich, organizowany przez Polski Związek Zachodni.** Trwać będzie od dnia 13 kwietnia do 20 kwietnia br.

W Łodzi rozpocznie się w niedzielę 13 kwietnia **uroczystą akademią w CRDK**, na której będzie obecny **wojewoda śląski gen. Zawadzki.** Przeprowadzona będzie zbiórka uliczna na cele Związku oraz w ciągu całego tygodnia urządzane będą **odczyty** i pogadanki w świetlicach robotniczych i organizacji społecznych. Dnia 20 kwietnia odbędzie się o godz. 10-ej **uroczyste przeniesienie zwłok ostatniego przedwojennego prezesa P. Z. Z.** zamordowanego przez Niemców **śp. Bronisława Podrygalskiego.** Zwłoki zostaną przeniesione na cmentarz Stary Katolicki.

Polski Związek Zachodni rozwinął na terenie Łodzi bardzo poważną akcję werbunkową. Od października ub. roku do chwili obecnej pozyskał on dwadzieścia kilka tysięcy członków **i liczy obecnie 30 tysięcy.**

Prowadzona przez Związek zbiórka książek dla szkół powszechnych i świetlic pracowniczych na Ziemiach Zachodnich **dała w wyniku 10 tys. tomów.** Związek Zachodni pomaga również repatriantom. w osiedleniu się na Zachodzie, prowadząc **zbiórkę odzieży dla najbiedniejszych, udzielając zapomóg i t. d.**

W dobie, gdy zaludnienie i zrepolonizowanie Ziem Odzyskanych jest najważniejszym zagadnieniem naszego bytu państwowego, praca PZZ winna spotkać w oczach całego społeczeństwa uznanie i winna znaleźć **pełne poparcie przez masowe zgłaszanie się nowych członków i składanie ofiar w postaci książek, odzieży i kwot pieniężnych.**

Konkurs Wiosenny
„Expressu Ilustrowanego“
Nr. 25
Wyciąć i zachować!

Nasze rady

WŁADYSŁAW DEPT. Z PABIANIC. Niestety, nie jesteśmy w stanie odpowiadać naszym czytelnikom osobiście na listy. Podajemy adresy szkół dla leśniczych. Gimnazja te znajdują się w Limanowej, woj. krakowskie w Brynku pow. gliwicki, woj. śląsko dąbrowskie oraz gimnazjum leśne i przemysłu drzewnego w Zwierzyńcu Lubelskim.

Maksymalna granica wieku kandydatów — 25 lat. Nauka trwa trzy lata. Potrzebne wykształcenie: 7 klas szkoły powszechnej. Bliższych szczegółów dowie się Pan w Oddziale Oświaty Zawodowej przy Dyrekcji Lasów Państwowych w Łodzi, ul. Zachodnia 63.

* * *

STAŁY CZYTELNIK. Do Technicum Włókienniczego skierowują fabryki swych najzdolniejszych robotników — indywidualnie więc dostać się Pan tam nie może. Jeżeli pracuje Pan jednak w fabryce włókienniczej — to istnieją przy fabryce szkoły przemysłowe i rozmaite kursy fachowe, na których może Pan również pogłębiać swą wiedzę fachową. O ile pracuje Pan gdzie indziej — mógłby Pan (chociaż nie pisze Pan, jakie Pan ma wykształcenie) uczęszczać do Państwowej Szkoły Techniczno-Przemysłowej — Żeromskiego 15, która kształci włókienników.

* * *

CZYTELNICZKI nasze w związku ze zbliżającymi się świętami proszą nas o przepisy na ciasta i mazurki. Podajemy ich kilka:

Torcik makowy. Ćwierć kilo maku sparzyć i przepuścić przez maszynkę z ćwierć kg. cukru, wbijając po jednym 5 żółtek. Ucierać dodając stopniowo pianę z 5 białek i do gęstości 5 łyżek tartej bułki. Dodać usiekanych migdałów, lub zapachu migdałowego. Upiec w tortownicy lub wysmarowanym masłem rondlu i obsypać tartą bułką.

Placek z powidłami: Z pół kg. mąki osełki masła, 4 żółtek, ćwierć litra mleka, 10 deka cukru, zrobić zwykłe drożdżowe ciasto. Gdy wyrośnie, rozmieścić połowę ciasta na blasze, po wierzchu posmarować powidłami, z drugiej zaś połowy utoczyć wałek i ułożyć z niego skośną kratkę na powidłach. Brzegi placka także otoczyć wałeczkami. Posmarować wałeczki jajkiem, całość obsypać cukrem i upiec w piecu.

Mazurek czekoladowy: Z ćwierć kg. mąki, 15 deka masła, 10 deka cukru i 2 żółtek, zagnieść kruche ciasto i upiec w piecu na blado złocisty kolor.

Osobno utrzeć 4 jajka, 4 łyżki kakao zmieszanego z mlekiem na gęstą masę, ćwierć kilo cukru i garstkę posiekanych migdałów. Masę tę rozsmarować na kruchym cieście i dopiec na wolnym ogniu. Wreszcie polukrować i przybrać konfiturami.

Codzienna nowelka „Expressu“

Symboliczny prezent

Maksym Czerliński miał się spotkać ze swym przyjacielem Leńskim w barze „Columbia“. Gdy Leński przybył na umówione miejsce, zastał swego przyjaciela siedzącego w kąciku z nawpół przymkniętymi oczyma i z wygasłem cygarem w ustach.

— Widzę, że myślisz o niebieskich migdałach — rzekł Leński, zwracając się do przyjaciela. — Maksymie, bądź szczery i powiedz mi prawdę, czy masz znowu jakieś zmartwienie?

— Tak... Postanowiłem zerwać z Janiną.

— Niemożliwe!

— A jednak... Znudziła mi się... Jej zazdrość... Zazdrość tej tygrysicy działa na mnie jak drapanie nerwów szorstką szczotką...

— Janina jest zazdrosna... To znaczy, że cię kocha...

— Możliwe... Ale nie zależy mi na tej miłości... Od pewnego czasu myślę ciągle o Adriannie.

— O tej pięknej Adriannie, byłej przyjaciółce Dukwicza?

— Znasz ją?

— Bardzo dobrze nawet! Byliśmy sąsiadami w pensjonacie w Krynicy... Cudowna kobieta!

— Piękna... Ślicznie zbudowana...

— No i?...

— Postanowiłem dziś definitywnie sprawę tę załatwić... Chcę posłać dwa podarunki: jeden do byłej mojej przyjaciółki, drugi — do przyszłej... Pomóż mi w wyborze symbolicznych prezentów... Chodźmy do Korskiego, tego jubilera przy ulicy Zwycięstwa.

Zajaśniały perły i brylanty w czerwonych futerałach, iskrzyły się drogocenne kamienie a właściciel tych drogocenności z uśmieszkiem na twarzy polecał każdy klejnot jako rzecz nadzwyczajną.

— Coś na pożegnanie i coś na powitanie... — powtarzał jubiler. — Radzę panu wziąć ten pierścień z rubinem dla tej, którą pan żegna i ten szmaragd dla przyszłej pańskiej wybranki.

— Panie Korski, pan jest dobrym kupcem, ale kiepskim psychologiem. Rubin jako symbol i szmaragd jako oznaka nadziei? Nie, mój panie, to musi być coś innego.

Jubiler począł wyciągać nowe skarby. Nagle Leński zwrócił się do swego przyjaciela:

— Oto, czego szukamy. Ten złamany pierścień z brylantami będzie dla Janiny oznaką, że wszystko zostało zerwane, a ten złoty łańcuch z brylantami powie Adriannie, że serca wasze złączyły się ogniwem serdecznej przyjaźni. Rozumiesz?

Maksym nie wahał się dłużej, wręczył jubilerowi dwie wizytówki i podał mu dwa adresy.

Po upływie trzech dni Leński otrzymał list od swego przyjaciela, który prosił go o natychmiastowe przybycie do biura.

Maksym siedział przy biurku ogromnie zmartwiony.

— Co się stało, mój drogi? Widzę, że jesteś bardzo przybity?

— Patrz! — rzekł Maksym, wskazując na dwa listy.

Ferdynand wziął do ręki pierwszy list, pochodzący od Janiny.

* * *

„Mój najdroższy Maksymie! Nie możesz sobie wyobrazić, jak bardzo mnie ucieszył twój prezent. Miałam wrażenie, że między nami już wszystko skończone i dlatego z drżeniem serca otworzyłam futerał z czerwonej skóry. Od razu zrozumiałam symboliczne znaczenie tego łańcucha, usianego brylantami. Ty mnie kochasz! Bardzo, bardzo ci dziękuję! Nic nas teraz nie zdoła rozłączyć. Na wieki twoja
Janina“.

* * *

Leński pokiwał poważnie głową. Maksym podał mu drugi list od Adrianny.

* * *

„Drogi Przyjacielu! Dziękuję Ci za Twój prezent. On jest piękny i tak wielomówny! Ten złamany pierścień jest wszak symbolem naszej rozłąki... Może pan ma rację... Nie jesteśmy stworzeni dla siebie... Zostańmy wobec tego tylko dobrymi przyjaciółmi. Ściskam pańską dłoń. Adrianna“.

* * *

Leński po przeczytaniu tych listów westchnął z zakłopotaniem. Maksym nie mógł pohamować swego zdenerwowania.

— Czy wiesz co się stało? Ten jubiler jest skończonym durniem! Pomylił adresy!

Leński uśmiechnął się ironicznie.

Maksym spojrzał nań ze zdziwieniem i zapytał:

— Dlaczego milczysz?

— Widzisz... Teraz mogę ci powiedzieć prawdę... Ja sam poszedłem przedwczoraj do Korskiego i kazałem mu zamienić adresy.

Maksym cofnął się z przerażeniem:

— Jak śmiesz powiedzieć mi coś podobnego! I tyś się odważył... ty... ty...?

Leński wziął spokojnie papierosa z pudełka, stojącego na biurku i odparł obojętnym głosem:

— Tak, zdobyłem się na ten czyn gdyż nie przypuszczasz chyba, że popieram twoje zamiary w stosunku do Adrianny...

— Dlaczego?... Co ci na tym zależy?

— Dlaczego? Po prostu dlatego, że od trzech miesięcy jestem jej narzeczonym.

M.

PRZYGODY WICKA i WACKA



RZEŹNIK: — A dla Azorka na święta trochę skrawków i kości.
WICEK: — Dziękujemy bardzo!

SZABERSKI: — I panowie z szynką? Proponuję zamianę zakupów!
WICEK: Straciłby pan na tym...

SZABERSKI: — Niech stracę! Lubię zmiany! Dodam jeszcze dwa cygara!
WACEK: — No to zamień się...

SZABERSKI: — Jeju? Same gnaty! Słowo honoru!... Przyznać muszę, że nie chcieli się zamieniać!...

Na moim ekranie!

Polowanie na mieszkanie

Wnioskując z rozmów, zasłyszanych przelotnie w tramwaju, czy na ulicy, oraz z wielkiej ilości nadsyłanych w tej sprawie do Redakcji listów — wynika, że właściwie największą bolączką ludzi są sprawy mieszkaniowe.

Nie ma chyba człowieka na terenie naszego miasta, którvby się nie skarżył na warunki mieszkaniowe, w jakich żyje, którvby się nie czuł pokrzywdzony i którvby nie miał jakiegoś „lokalowego" kompleksu.

— Powiedz pan sam — skarży mi się pewien znajomy, czy to można wytrzymać? W jednym pokoiku z trojgiem małych dzieci? Zaprosiłem na imieniny parę osób. Poprostu już wypadało, bo to człowiek bywa tu i ówdzie.... Siedzimy przy kolacji (żona na maszynce wszystko jakoś wcześniej przygotowała), siedzimy zresztą na walizkach, na pokrywie od maszyny do szycia, jak kto może — ale nic, humor dopisuje, wódka smakuje. Aż tu naraz wszystkim moim trzem pociechom jednocześnie zachciało się... na nocniczki! Ubikacja na podwórku, nie sposób w mróz dzieciaki wyprowadzać. I masz Pan w jakiej dekoracji dokończyliśmy tego imieninowego poczęstunku? Wszystkim apetyt odszedł i prędko się żegnać poczęli, chociaż naogół dzieci lubią.... Tylko wstydu się najadłem.

Słyszałem również o jednym wybitnym naukowcu, doradcy pewnego ministerstwa, który opracowywał dużej państwowej wagi memoriał — przy dźwiękach... cyrkowej orkiestry. Odnajmowany przez niego pokoik — jedyny taki mógł dostać wychodził właśnie na mieszczący się przy ulicy Kościuszki cyrk i wrzaskliwe dźwięki trąb były niedającym się uniknąć akompaniamentem poważnej, naukowej pracy.

Mój przyjaciel Wacio ma znów innego rodzaju kłopoty. Wogóle nie ma mieszkania i nocuje na biurku w biurze. Ale obiecują mu, przyrzekają. Że mają na uwadze, że będzie miał pierwszeństwo, bo jest niby człowiekiem pracy....

Co drugi dzień mniej więcej przychodzi do mnie Wacio z twarzą rozpromienioną.

— No — powiada — mam nareszcie przydział na mieszkanie. Będę i ja żył jak człowiek! I snuje rozkoszne projekty.

Na drugi dzień przychodzi zgaszony.

— No i co? Wprowadziłeś się już?

— Nie — odpowiada stereotypowo. Okazało się, że przydział na to samo mieszkanie dostał, równocześnie ze mną ktoś inny. A on złożył — okazuje się — wniosek na ten lokal wcześniej.

Gdy taka sytuacja powtórzyła się kilkakrotnie, zapytałem wreszcie Wacia, czy nie mógłby i on kogoś uprzedzić i złożyć ów wniosek wcześniej?

— Muszę się nad tem zastanowić — pokiwał smutnie głową Wacio. Jak to właściwie zrobić, bo to bardzo trudna sprawa. Ci moi rywale tak jakoś wszyscy wcześnie dowiadują się o każdym ewentualnym wolnym lokalu! Chyba, chyba.... gdybym się tak zaprzyjaźnił z jakim lekarzem — rozmarzył się naraz Wacio. I onby mi mówił, gdzie jest ciężko chory. Wtedy, zanimby jeszcze ten człowiek umarł, możnaby już złożyć wniosek...

— No dobrze, a jakby się wyleczył? Przecież nie wszyscy ciężko chorzy zaraz umierają?

— No trudno, to już moja strata. W każdym interesie ryzyko musi być. Raz wreszcie przecież któryś umrze i mój wniosek będzie — najwcześniejszy! **(Krab)**

Primaaprilis „Expressu"

Bevin nie przyleciał i nikt nie kupił perlonów za 300 zł. — Wczorajszy dzień minął pod znakiem kawałów

Tradycyjnym zwyczajem w dniu 1-go kwietnia ludzie zwykli sobie robić wzajemnie kawały. Zwyczaj ten jest tak roz powszechniony, że w dniu tym każdą w ogóle wiadomość, chciażby brzmiała ona najbardziej prawdopodobnie, obywatele przyjmują z niedowierzaniem, węsząc wszędzie kawał „primaaprilisowy".

Przyznać trzeba, że często żarty są naiwne, **niewyszukane i... niesmaczne.** Naprzykład na taki kawał, że **„pan ma dziurę w marynarce"** dziś już nikt się nie da nabrać. A alarmujące wiadomości, że **„w pana mieszkaniu wybuchł pożar, — niech pan tam biegnie natychmiast"** — trudno zaliczyć do miłych żartów.

Niesympatyczne były też popularne do wojny pocztówki „primaaprilisowe", wy obrażające **jędzę z kłódką na ustach, małżonków z rogami** i t. p., które ludzie rozsyłali w dniu 1 kwietnia swym znajomym.

Zwyczaj nabierania bliźnich pierwszego kwietnia zachował się po dziś dzień. jakkolwiek trzeba przyznać, że na przestrzeni ostatnich lat — **zbladł on trochę.** Wielu zapomniało w ogóle o tym, że wczoraj był 1 kwietnia. Niema się zresztą czemu dziwić. Życie bowiem niesie nam często troski i **robi kawały częściej, niż raz do roku.** Mimo wszystko jednak — ludność pozostała **wierna tradycji i dzień wczorajszy minął pod znakiem kawałów.**

O tradycji nie zapomniał także „Ekspress", który zrobił dwa psikusy, za które Czytelników przepraszamy.

Oczywista, Bevin do Łodzi nie przyleciał, bo wcale nie miał tego zamiaru. — Zresztą **mało się on interesuje naszym krajem i nami. Bardziej obchodzą go nasi zachodni sąsiedzi, o których tak zawzięcie kruszy kopię.**

Ale Bevin jest popularny, to też **telefon na lotnisku bombardowany był ciągle pytaniami, czy angielski mąż stanu już przybył.** Dużo osób oczekiwało przybycia Bevina na ul. Piotrkowskiej obok Grand - Hotelu, gdzie **miał się on „zatrzymać".**

Nikt jednak nie był tym zmartwiony, że Bevin nie przyjechał. Natomiast zmartwieni byli i to poważnie ci wszyscy, **którzy udali się na ul. Mostową 13, aby kupić perlony po 300 złotych.**

Pończoch nie dostali, bo był to nasz drugi kawał „primaaprilisowy". **Że udał** się całkowicie może **świadczyć fakt, że nigdy jeszcze ulica Mostowa nie oglądała takich tłumów jak wczoraj,** i że wśród amatorów tanich perlonów nie brak było... **przedstawicieli pewnej spółdzielni Państwowej.** Nie martwcie się jednak, elegantki, może już niedługo naprawdę będziecie mogły nabyć **polskie perlony — wprawdzie nie po 300 złotych, ale po przystępnej cenie**

„Ekspress" zrobił czytelnikom kawały, ale i **Czytelnicy nie pozostali nam dłużni.**

Od samego rana nasze telefony redakcyjne obrywały się po prostu. Informowano nas, że w ogrodzie zoologicznym małpa powiła dwa piękne koźlątka, żeby natychmiast przysłać fotoreportera, aby uwiecznił ten niezwykły wypadek na kliszy fotograficznej. Donoszono listownie o znalezieniu na ul. Kruczej dwóch trupów, o wykopaniu miliardowego skarbu na podwórzu przy ul. Sienkiewicza itd.

Czytelnikom nie zbywa na dobrym humorze i dowcipie. **Ktoś bardzo pomysłowy zadzwonił do nas, informując, że na lotnisko w ostatniej chwili nadszedł radiogram, że zamiast Bevina przybywa do Łodzi gen. Marshall i że kierownictwo lotniska prosi nas, abyśmy natychmiast przysłali sprawozdawców.** Traf chciał, że telefon odebrał autor kawału z Bevinem, który nie tracąc rezonu z miejsca **zakomunikował, iż w ostatniej chwili nadesłano drugi radiogram, że gen. Marshall zrezygnował z zatrzymania się w Łodzi i prosto leci do Warszawy.**

Potym próbowano nas zaprosić na bankiet, wydany w Malinowej na cześć Bevina, który koniecznie chce poznać współpracowników „Ekspressu". Nasz nieznajomy rozmówca **był bardzo zaskoczony, gdy usłyszał, że akurat w tej chwili Bevin przebywa w naszej redakcji na skromnym przyjęciu...**

UŚMIECHY FORTUNY

Apteka Wagnera wygrała milion złotych, fryzjer z ul .Andrzeja 120.000, szewc 20.000 zł. — Sprawdźcie wasze obligacje P.P.O.K.!

Wiadomość nasza, że można już sprawdzać tabelę wygranych premii Państwowej Pożyczki Odbudowy Kraju i że premie te można już odebrać, **ściągnęła do urzędów skarbowych liczne rzesze subskrybentów,** którzy nie interesowali się dotąd zapomnianymi **obligacjami.**

Jak się okazuje, Łódź jest miastem szczęśliwym, czego najlepszy dowód, **że znaczna ilość wygranych padła na obligacje, wydane przez łódzkie placówki subskrypcyjne.**

Na obligacje wykupione przez właścicieli **apteki Wagnera W. i Sp.** przy ul. Piotrkowskiej padły wygrane **na łączną sumę 1 miliona złotych.** Ponieważ przedsiębiorstwo to pożyczkę subskrybowało na sumę 100.000 złotych — po odliczeniu tej kwoty na czysto w kasie apteki pozostała **nie do pogardzenia suma** 900.000 złotych.

Szczęśliwym subskrybentem okazał się **też właściciel zakładu fryzjerskiego** przy ul. Andrzeja 2 ob. Skwarnecki, któremu **uśmiech fortuny zesłał na czysto sumę 120.000 złotych.**

Widać wszechmogący los upodobał sobie szczególnie tę dzielnicę, bo i sąsiad **fryzjera — właściciel sklepu z obuwiem Filocha wygrał na obligacje PPOK 20.000 złotych.**

To pierwsi szczęśliwcy, o których dowiedzieliśmy się. Niewątpliwie za kilka dni wypłyną nowe nazwiska, bo jak po wiadamy — na Łódź przypada znaczna ilość wygranych.

Każdy posiadacz obligacji PPOK może łatwo przekonać się, czy nie wygrał.

Tabele wygranych znajdują się już we wszystkich ośmiu urzędach skarbowych w Łodzi a także w oddziałach Narodowego Banku Polskiego, Banku Gospodarstwa Krajowego, Państwowego Banku Rolnego i PKO, gdzie można je przejrzeć.

Wyżej wymienione urzędy i instytucje bankowe wypłacają na miejscu tylko wygrane po 4 i 10 tysięcy złotych. Premie większe wypłaca wyłącznie **oddział główny Narodowego Banku Polskiego w Warszawie przy ul. Nowogrodzkiej 50** za pośrednictwem miejscowego oddziału Narodowego Banku Polskiego. (k)

Letni czas

obowiązuje od 4 maja

Rada Ministrów zatwierdziła na wniosek Administracji Publicznej i Min. Komunikacji zarządzenie o **zmianie czasu z dniem 4 maja.**

O godz. 2-ej po północy z 3 na 4 maja wprowadzony zostanie w Polsce oraz w całej Europie środkowej — **czas letni.** Wskazówki wszystkich zegarów zostaną **przesunięte naprzód o jedną godzinę.** Nie będziemy więc mieli tej nocy godziny drugiej, bo gdy tylko zegary wskażą godzinę 2-gą, odrazu przesunie się **wskazówki na 3-** (j)

Za łapówki od kupców

Urzędnik skarbowy skazany na 5 lat więzienia. — Echa milionowych nadużyć

Dwa dni trwał proces w **Okręgowym Sądzie Karnym przeciwko Jerzemu Młodkowskiemu**, który wraz z inspektorem Ochrony Skarbowej w Polsce Mieczysławem Szawarą **popełnił milionowe nadużycia na szkodę Skarbu Państwa.**

Mieczysław Szawara, niestety, nie zasiadł na ławie oskarżonych, bowiem w pierwszych dniach marca udało mu się zbiec z więzienia przy ul. Kopernika i władze prokuratorskie rozesłały za nim listy gończe.

Sprawa Młotkowskiego wzbudziła ogromne zainteresowanie. Sala przepełniona była po brzegi publicznością, która z zaciekawieniem śledziła przebieg tego niecodziennego procesu karnego. Sprawę tę rozpatrywał ze względu na jej ważność sąd w składzie trzyosobowym: przewodniczący sędzia Maurer(oraz sędziowie Szmit i Świnarski. Oskarżał prokurator Orlikowski.

Młotkowski jest to człowiek w wieku lat 38, prawnik z zawodu, dosyć tęgi, średniego wzrostu. Przez cały czas siedzi z pochyloną głową i płacze. Widać, że żałuje swoich przestępstw. Szkoda tylko, że po niewczasie.

Składa on szczegółowo zeznania, z których wynika, że jako referent Inspektoratu Ochrony Skarbowej istotnie był on wspólnikiem Szawary w tej wielkiej aferze. Wraz z nim **urządzał on inspekcje wśród kupiectwa Warszawy, Łodzi, Krakowa i innych miast Polski.** Badali oni książki sklepów z konfekcją i galanterią, sklepów jubilerskich, perfumerii, hurtowni i sklepów detalicznych. Jeżeli inspekcja wypadła na niekorzyść kupca, za ukrycie jej wyników wobec władz skarbowych pobierali od właścicieli przedsiębiorstw wysokie łapówki, nie tylko w złotych, ale w dolarach i w towarach. **W okresie od maja 1945 aż do grudnia 1946 to jest do chwili aresztowania pobrali oni w sumie 21 łapówek, które stanowiły pokaźną kwotę 3-ech milionów złotych. Poza tym pobierali oni łapówki za ostrzeganie firm przed licytacją, za zatajanie rzeczywistych obrotów i tym podobne.**

W sprawie tej miało zeznawać 40-tu świadków. Ponieważ jednak Młotkowski przyznał się do winy i podał szczegóły prawie wszystkich przestępstw, sąd postanowił za zgodą prokuratora przesłuchać tylko kilku świadków dla scharakteryzowania przestępczej działalności oskarżonego.

W czasie przerwy, kiedy publiczność z niecierpliwością oczekuje wyroku, Młotkowski zdradza ogromne zdenerwowanie, kręci się niespokojnie na ławie oskarżonych łamiąc nerwowo ręce. Może znów daje mu się we znaki **niedomoga gruczołu tarczycowego.** Składając zeznania, zaznaczył bowiem, że cierpi oddawna na tarczycę, która to choroba powodowała u niego nieuzasadniony lęk przed śmiercią i zanik świadomości postępowania. Jednocześnie obawa nagłej śmierci skłoniła go do popełniania przestępstw, które pozwoliły mu kosztem Skarbu Państwa używać życia.

Sąd skazał Jerzego Młotkowskiego na karę łączną 5-ciu lat więzienia z utratą praw publicznych i honorowych na okres lat 5-ciu. Sąd podkreślił, jako okoliczności łagodzące całkowite przyznanie się oskarżonego do winy i skruchę, jaką okazał, zwracając w czasie dochodzenia 350 tys. zł., z sumy pobranych łapówek. Pieniądze te zostały przekazane na rzecz Skarbu Państwa. Niektóre przestępstwa Sąd z tytułu ustawy o amnestii darował.

Wyrok ten nie jest ostateczny. W ciągu 7-miu dni może być zapowiedziana kasacja przez prokuratora, lub apelacja przez obronę. (m)

Ogłoszenie

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie instalacji centralnego ogrzewania w budynku szkolnym przy ul. Magistrackiej 21 w Łodzi.

Oferty pisemne, odpowiadające treści kosztorysu ślepego należy składać w Wydziale Odbudowy przy ul. Piotrkowskiej Nr. 64, pokój Nr. 5 do dnia 16 kwietnia 1947 roku w kopercie należycie zamkniętej z napisem: „Oferta na wykonanie instalacji centralnego ogrzewania w budynku szkolnym przy ul. Magistrackiej 21".

Szczegółowe informacje oraz kosztorys ślepy z warunkami przetargu otrzymać można w Wydziale Odbudowy, Oddział Budownictwa przy ul. Piotrkowskiej Nr. 64, pokój 116 II piętro.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru ofert lub unieważnienia przetargu bez podania powodu.

Wadium przetargowe zgodnie z przepisami obowiązującymi w wysokości zł. 35.000.— należy złożyć w Kasie Zarządu Miejskiego przy ul. Roosevelta Nr. 15, a kwit wpłaty dołączyć do oferty.

Łódź, dnia 31 marca 1947 r

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie nowej instalacji podtynkowej światła punktów 63 wraz z gniazdkami wtyczkowymi oraz z szablonami pod liczniki (siedem) w Łagiewnikach w dawnej Karczmie.

Oferty pisemne odpowiadające treści kosztorysu ślepego należy składać w Wydziale Odbudowy przy ul. Piotrkowskiej Nr 64 pokój Nr 5 do dnia 11 kwietnia 1947 roku w kopercie należycie zamkniętej z napisem: Oferta na wykonanie instalacji podtynkowej światła w Łagiewnikach w dawnej Karczmie".

Szczegółowe informacje oraz kosztorys ślepy z warunkami przetargu otrzymać można w Wydziale Odbudowy, Oddział Budownictwa przy ul. Piotrkowskiej Nr 64, pokój Nr 116 II piętro.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru ofert lub unieważnienia przetargu bez podania powodu.

Wadium przetargowe zgodnie z przepisami obowiązującymi w wysokości zł. 4.500 należy złożyć w Kasie Zarządu Miejskiego przy ul. Roosevelta Nr 15, a kwit dołączyć do oferty.

Łódź, dnia 31 marca 1947 r.

Zarząd Miejski w Łodzi

Program radiowy na dziś

11,57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie; 12,05 Aud. dla świetlic robotniczych; 12,35 Utwory P. Czajkowskiego w wyk. E. Peinsteinówny — fortep.; 12,55 Rezerwa; 13,00 (z Łodzi) Muzyka obiadowa. Wyk. M. Piątkiewicz — śpiew; W. Wilkomirska — skrzypce; Z. Szymonowicz — fortep., A. Tabaksblatt — akomp.; 13,40 (z Łodzi) XXI-sza aud. z cyklu „Alfabet muzyczny" w opr. B. Busiakiewicza; 14,00 (z Łodzi) Skrzynka młodzieżowa w opr. H. Sosnowskiego; 14,10 (z Łodzi) Pog. akt. pióra I. Sosińskiej p.t. „O pracy Kliniki Chirurgii Stomatologicznej w Łodzi"; 14,15 (z Łodzi) Symfonia Niedokończona (płyty). 14,40 (z Łodzi Kronika i komunikaty; 14,45 (z Łodzi) Koncert reklamowy; 15,00 „Ku wiośnie" — pog. dla dzieci starszych; 15.10 „Wędrówka z mikrofonem"; 15,20 Reportaż; 15,30 „Portrety działaczy"; 15,40 Utwory wiolonczelowe w wyk. A. Schmera, przy fortep. S. Nagryzowski; 16,00 (z Łodzi) Fel. pióra R. Zrębowicza pt. „Problem Hoessa"; 16,10 Dziennik; 16,30 „Krzyżowej drogi śladem" — aud. w wyk. Chóru Mieszanego im. Moniuszki i Chóru męskiego „Echo" p-d J. Młodziejowskiego; 16,55 Skrzynka techniczna w opr. inż. Cz. Klimczewskiego; 17,00 Aud. literacka „Poezja Juliana Przybosia" w wyk. autora; 17,10 Koncert Ork. Smyczkowej P. R. p-d J. Kołaczkawskiego z udz. K. Szczepańskiej — mezzo sopran; 17,45 „Na Ziemiach Odzyskanych"; 17,55 Z życia kulturalnego; 18,00 Koncert Wielkopostny. Wyk.: W. Jędrzejewska — sopran, Wł. Oćwieja — organy, 18,30 „Nauka przy głośniku"; 19,00 Aud. dla wsi; 19,15 (z Łodzi) Pog. pióra Sędziego wojskowego Mjr. L. Hochberga pt. „Spieszcie do Komisji Amnestyjnych!"; 19,25 (z Łodzi) „W trosce o dziecko robotnicze' — pog. mgr. Wł. Zawistowskiej; 19,30 Aud. Chopinowska w wyk. Z. Rabcewiczowej. W. programie Sonata b-moll; 19,57 Sygnał czasu; 20,00 Dziennik; 20.35 (z Łodzi) Aud. słowno-muzyczna w opr. B. Busiakiewicza; pt. „Dramat Wielkiego Tygodnia czyli Droga Krzyżowa"; 21,10 (z Łodzi) „Wielkanoc w teatrze średniowiecznym' — szkic literacki Zb. Kopalki; 21,25 „U naszych przyjaciół" — aud. słowno-muzyczna; 21,45 Radiowy Uniwersytet Ludowy; 22,00 Kwadrans prozy — „Popioły" S. Żeromskiego; 22,15 Program na jutro; 22,25 (z Łodzi) Koncert solistów, Część I. Wyk.: K. Tarchalska — śpiew; M. Szaleski — altówka, W. Klimowiczowa i J. Szaleska — akompan. Część II-ga. Wyk.: W. Domieniecki — śpiew i R. Kuncewicz — akomp. 23,30 „Rozmowa z pisarzami" — „Wizyta w Redakcji „Odrodzenia"; 23,10 Ostat. wiad. dziennika radiowego; 23,30 (z Łodzi) Program na dzień jutrzejszy; 23,33 (z Łodzi) Koncert życzeń;

151)



Również i wówczas kiedy całował gorące usta Michaliny, marząc o Werze, — zmysły jego dawały się okłamywać, ale głęboko na samym dnie serca błądziła myśl, że jednakże to nie jest to samo...

Tom Hukan odpędzał zawsze od siebie tamte refleksje. Dzisiaj jednak wizyta pani Ewy Dalmirskiej odsłoniła przed nim nowe horyzonty.

Tak, jak z kupieckim wyrachowaniem starał się dotychczas nie myśleć więcej o czarnowłosej pannie, tak teraz zastanawia się trzeźwo, r–1 ewentualnymi konsekwencjami swo– j wizyty u pani Dalmirskiej.

— Pójdę jednak! — znowu z obłoku tytoniowego dymu wyłoniła się wizja wysokiej, pięknookiej panny o twarzy renesansowej włoskiej księżniczki.

Powziąwszy to postanowienie, chciał zabrać się znowu do pracy, lecz o dziwo, nie udało mu się skoncentrować i zebrać rozpierzchłych myśli.

Zdaje się, że po raz pierwszy od wielu miesięcy, wydał mu się pusty ten wielki pokój, w którym pracował, a bezsensowne kolumny liczb, czerniące się na białych kartkach papieru.

I znowu zrozumiał, że na świecie istnieje wiele innych ważniejszych kwestii.

Naprzykład:

— Czy kupi wiązankę ponsowych róż, czy bukiet pachnącej tuberozy?

Woń tuberozy jest mocna. Przytłumiła ona zapach perfum Narcisse Noir którym przesiąknięte było mieszkanie pani Dalmirskiej, kiedy zjawił się tam wieczorem Tom Hukan z bukietem w ręku.

Pani Dalmirska przywitała go z demonstracyjną serdecznością, panna Wera bardzo grzecznie. Zaskoczony był tylko doktór Ryszowiecki, który bawił również u swojej narzeczonej.

Ryszowiecki zawsze taki wesoły i elokwentny, tym razem był zgaszony, ponieważ zdeprymowała go nagonka, jaką zorganizował przeciwko niemu doktór Wołoński. Ale jeszcze więcej zdetonowało go zachowanie się Wery.

Okazywał jej zawsze wiele galanterii i serdeczności. Kiedy była w niehumorze wynajdywał tysiące sposobów, ażeby ją rozerwać i rozjaśnić zachmurzone jej oczy. Podtrzymywał ją na duchu, kiedy Wera załamała się chwilowo po bankructwie swego ojca; że zaś dał jej tyle dowodów swojej przyjaźni i miłości, czyż nie miał prawa spodziewać się, że teraz, kiedy z kolei on popadł w kłopoty, znajdzie u niej zrozumienie i moralne oparcie?

A w tej ciężkiej chwili doktór Ryszowiecki potrzebował naprawdę trochę ciepła, bo miał nie tylko kobiecy wdzięk, ale i trochę kobiecą naturę. My zaś wiemy, że stuprocentowy mężczyzna umie cierpieć samotnie, prawdziwa zaś kobieta znosi łatwiej swoje smuteczki, jeśli podzieli się nimi z kimś drugim, bardzo miłym, dobrym i współczującym.

Ale zachowanie Wery nie dodaje mu otuchy. Panna unika jego spojrzeń, jest wyraźnie chmurna a rozjaśni się dopiero wówczas, kiedy zjawi się w pokoju Tom Hukan.

Młody przemysłowiec nie jest specjalnie elokwentny, jego uwagi pozbawione są błyskotliwości, nie umie żartować, ani prawić komplementów.

Siedzi przyciężki, milczący, ale w spojrzeniach jego, jakie rzuca na piękną Werę Dalmirską, jest coś takiego, że doktora Ryszowieckiego ogarnął nagle niepokój. Że zaś wyczuł, iż obie panie, jak gdyby zapomniawszy o nim, wzięły Hukana za cel swoich zainteresowań, milknie osowiały.

Z kolei dochodzi do głosu ośmielony półuśmiechami pań Tom Hukan.

Póki była mowa o literaturze i sporcie, milczał, ale teraz, kiedy wszczęto dyskusję na tematy polityczne i Ewa Dalmirska zapytała go, czy wierzy w możliwość wojny, on potrząsnął energicznie głową.

— Nie, nie wierzę w wojnę!

— Więc dlaczego Adolf Hitler zbroi się tak gorączkowo? Dlaczego Niemcy prawie osiemdziesiąt procent swoich wpływów budżetowych przeznaczają na zbrojenia i dlaczego w taki potworny sposób powiększa swój wojenny przemysł? — zauważył doktór Ryszowiecki.

— Adolf Hitler wyłożył już swoją ideologię w książce „Mein Kampf". Wynika z niej, że fuehrer nie poprzestanie na przeprowadzeniu zmiany ustroju społecznego w Niemczech przez ugruntowanie faszyzmu. Zamierza on również wskrzesić wielkość narodu niemieckiego przez przyłączenie do Rzeszy tych wszystkich terytoriów, na których od wieków osiedlili się Niemcy, więc Austrię i Sudety. Na tę ewentualną korekturę granic Europa nie zgodzi się dobrowolnie, więc Hitler liczy się z koniecznością wywarcia na niej pewnej presji. I dlatego się zbroi, ażeby w razie potrzeby mieć w ręce poważniejszy atut, niż słowa.

— I szantażować świat! — przerwał mu Ryszowiecki.

(D. c. n.)

Przygotowania do świąt

Porządki w mieszkaniach. — Zmartwienia naszych gospodyń. — Na rynkach — niebywały ruch. — Błękitne róże i mimoza koloru pomidorów

Znajdujemy się w pełni „przedświątecznej goraczki". Wystarczy przejść się ulicami, obserwując okna i balkony domów, wietrzą się w nich pękate pierzyny i poduszki, wymownie świadcząc o wielkich, przedświątecznych porządkach, jakie odbywają się w łódzkich mieszkaniach.

Na świeżo umytej podłodze rozkłada się po tym gazety, żeby domownicy nie popsuli pięknego i pracowitego dzieła. Uprane też zostały firanki — trzeba je jeszcze tylko zawiesić.

Wyszorowane stoły, drzwi i parapety okien pachną wilgotnym drzewem- mydłem, czystością.

Wkrótce do zapachów tych dojdzie jeszcze woń ciasta, i tłustej, gotującej się szynki, lub kiełbasy.

Nawet zarosłe brudem klatki schodowe większości łódzkich domów otrzymały „raz do roku, koło Wielkiejnocy" swoją porcję wody i bielidła.

Chociaż wielkanocne obżarstwo należy już tylko do przeszłości — sprzeciwiają mu się bowiem zarówno wymogi dzisiejszej higieny, jak i.... braki gotówkowe, — to jednak każdy stara się „zmobilizować na święta jak najwięcej pieniedzy, by jednak tradycji stało się zadość i by przyjąć znajomych i bliskich chociażby skromnym święconym.

Kogo nie stać na całą, własną szynkę, — kupi tańszej kiełbasy, lub t. zw. „rozmaitości". Jajka, na szczęście, już staniały, pomalowane zaś pomysłowo — staną się prawdziwą ozdobą wielkanocnego, choćby najskromniejszego stołu. Każda gospodyni domu upiecze też napewno jakieś, choćby najbardziej oszczędnościowe ciasto.

Pieczenie ciast połączone jest zresztą zawsze z drobnemi, rodzinnemi dramatami. Ciasto — według słów pracowitej osoby, która je piecze — albo nie chce wyrosnąć, albo się przypaliło, albo ma zakalec. W każdym razie — twierdzi ona z zasady, — że jest nieudane. Że gdyby piec był inny.., Że gdyby drożdże były świeższe... Że gdyby dodać więcej tłuszczu...

W rezultacie domownicy stwierdzają, że ciasto jest zupełnie „jadalne" i dają tego niezbite dowody, zjadając je do okruszyny

Na wielkanocnym stole nie może zabraknąć baranka — mamy ich w tym roku duży wybór: z czekolady, cukru, drzewa, wełny. Każdy może wybrać według gustu i ....kieszeni.

Ważną rzeczą jest przystrojenie stołu ze święconym — zielenią. Gałązki borówczanych liści, zdobiące półmiski, girlandy z widłaku, ładnie ułożone na obrusie, — podnoszą ogromnie wygląd estetyczny potraw.

O wielu rzeczach trzeba zatem pomyśleć w tym tygodniu. Nic dziwnego, że na rynkach ruch panuje olbrzymi. Bieleją kosze jaj, gdacze drób, a robiące zakupy gospodynie ważą w ręku wielkie gęsi, patrzą, czy kury tłuste, targują się, grymaszą.

Zwisają pęki widłaku, niczym giętkie, kosmate, zielone węże. Lśnią ciemne borówczane liście, jak polakierowane. Są i— kwiaty: liliowe prymule i czerwone tulipany — po 120 zł. sztuka. Są drogie — więc konkurencję robią im sztuczne kwiaty o fantastycznych kształtach i barwach. Bujną wyobraźnię miał ich wytwórca: — bo mimoza jest koloru pomidorowego albo pawio - zielona. A róże są błękitne, — wbrew temu, co twierdzi piosenka, że „niema błękitnych róż".

Wielkim powodzeniem cieszą się rzeźnicy. Boczki, szynki i polędwice spływają z haków, na których wiszą, i po przejściu przez wagę—zajmują miejsce w wypchanych świątecznymi zakupami gospodarskich torbach zapobiegliwych gospodyń.

Sklepy monopolowe też na brak ruchu narzekać nie mogą. Święcone — to właściwie znakomita „zagrycha", pod którą chętnie się pije. No i tradycyjna „rybka" w Wielki Piątek.!

Już tylko parę dni gorączkowych, ostatnich przygotowań — i nadejdą te upragnione święta, niosąc oczekiwany wypoczynek i rozrywkę!.

Panowie, spokojnie!

Sporów mieszkaniowych nie wolno likwidować przy pomocy rękoczynów. — Charakterystyczne wypadki w Łodzi

W ostatnich dniach wydarzyły się w Łodzi dwa charakterystyczne wypadki na tle sporu o mieszkania.

Przy ulicy Antrzeja 11 2-pokojowe mieszkanie z kuchnią zajmowała ob. Maria Ułan, kelnerka, która wyjechała swego czasu na Zachód wraz z matką. W opuszczonym mieszkniu pozostała babka, ale i ona wyprowadziła się, przenosząc się do swej krewnej. Na mieszkanie to złożył wniosek pracownik miejski Owczarek, który też na mocy decyzji oddziału kwaterunkowego otrzymał przydział i wprowadził się.

W kilka tygodni potem powróciła Maria Ułan i zażądała od oddziału kwaterunkowego, aby usunął rodzinę Owczarka z jej mieszkania, które ona tylko czasowo opróżniła, udając się na sezonową pracę na Zachód.

Oddział kwaterunkowy decyzji swej nie anulował. Ułan odwołała się do NKM, do prokuratora, do Zarządu Miejskiego aż wreszcie, gdy mimo wszystko sprawa nie została załatwiona po jej myśli — w ubiegłą sobotę wieczorem zwiozła meble z Julianowa, gdzie przydzielono jej drugie mieszkanie i jak demon zemsty zjawiła się w mieszkaniu Owczarka w towarzystwie swego znajomego Włodarczyka Franciszka (Narutowicza 11).

Co tam było i jak tam było — dokładnie nie wiemy. Faktem natomiast jest, że po tej „wizycie" ob. Owczarek ma wybite trzy zęby, na co uzyskał obdukcję lekarską.

Przy ul. Brasławskiej 12, przecznica Zagajnikowej, znajduje się willa, należąca do ob. Adama Dillona, który wyremontował swą własność i korzystając z tego, że odremontowane posesje wyłączone są z dekretu o gospodarce lokalami, odnajął całe górne piętro.

Jednym z lokatorów ob. Dillona jest współwłaściciel zakładu radiotechnicznego ob. Pragłowski, który za dwa pokoje zobowiązał się płacić po 9.000 zł. miesięcznie i z góry wniósł sumę 54.000 zł. za 6 miesięcy. Gdy do ob. Pragłowskiego miała się sprowadzić jego matka, zwrócił się do ob. Dillona o wynajęcie jeszcze jednego pokoju, za który wpłacił a conto 15.000 zł. Tymczasem pokój ten ob. Dillon odnajął komuś innemu. Lokator zażądał wówczas zwrotu zadatku, co spotkało się z niebywałą reakcją ze strony właściciela willi. O godz. 5.30 rano wtargnął on przy pomocy własnego klucza do pokoju Pragłowskiego, a gdy ten usiłował zaalarmować telefonicznie milicję — pobił go.

Panowie — spokojnie! Nikt wam nie dał prawa załatwiać w ten sposób spornych spraw i tego rodzaju wybryki tępione będą przez władze z całą surowością.

Zupełnie zrozumiałe, że na tle panującego głodu mieszkaniowego często mogą wynikać sporne kwestie, ale przecież od regulowania ich są specjalne powołane do tego urzędy!

Jeśli ktoś jest niezadowolony z orzeczenia oddziału kwaterunkowego może się odwołać do Nadzwyczajnej Komisji Mieszkaniowej, istnieje też Komisja Lokatorska, sądy i t.d. Ale nie można przecież likwidować sporów przy pomocy rękoczynów, bo jest to najzwyklejsza łobuzerka, a z tymi, co chcą dochodzić swych słusznych czy niesłusznych praw w taki sposób damy sobie w zupełności radę bez względu na to kim jest bijący po głowie! (s)

Łódź nie pozostanie w tyle!

Akcja na powodzian rozwija się coraz pomyślniej

Ze wszystkich stron napływają ofiary na powodzian. Nikt nie stara się wymigać od spełnienia obowiązku obywatelskiego.

Związek Zawodowy Pracowników Skarbowych R.P. Oddział w Łodzi na apel czynników rządowych przekazał na pomoc ludności dotkniętej klęską powodzi kwotę 10.000.— zł., natomiast wszyscy członkowie Związku zaofiarowali składkę w wysokości 1 proc. od poborów, co wyniesie około 60.000 zł.

* * *

Pracownicy Wydziału Wojskowego Zarządu Miejskiego w Łodzi, solidaryzując się z ogółem społeczeństwa polskiego w akcji pomocy ofiarom powodzi, na zebraniu w dniu 29 marca rb. uchwalili jednogłośnie wpłacić na rzecz powodzian jednorazowo z poborów kwietniowych 2 proc. od swego uposażenia.

* * *

Wczoraj w lokalu Związku Młodzieży Wiejskiej Wici odbyło się zebranie Młodzieżowego Komitetu Niesienia Pomocy Powodzianom.

Omówiono szczegóły zbiórki darów w naturze, która jutro w środę, 2 kwietnia zostanie przeprowadzona na terenie Łodzi przez zespoły organizacji młodzieżowych ZHP, OM TUR, WICI, ZMD, ZWM i Cukunft.

W poniedziałek 13 bm. w drugi dzień świąt Wielkiejnocy przeprowadzona zostanie przez młodzież zreszoną w organizacjach młodzieżowych pieniężna zbiórka uliczna.

W programie działalności komitetu przewidziano również organizacje imprez o charakterze sportowym i rozrywkowym z których pełny dochód przeznaczony zostanie na akcje pomocy powodzianom.

* * *

Do Administracji „Expressu" znowu wpłynęły wczoraj ofiary na rzecz powodzian — zł. 3.000 wpłaciła ob. Melania Stępniak, zł. 6.000 dzierżawca i kelnerzy baru „Zachęta" przy ul. Piotrkowskiej 74.

Akcja zbiórkowa trwa.

Papierosy na kartki

sprzedawane są od wczoraj

Na kwietniowe kartki żywnościowe sprzedawane są od wczoraj w budkach i sklepach, włączonych do miejskiej sieci rozdzielczej papierosy „Wolność" i „Bałtyk".

Każdy posiadacz kartki I kat. otrzymuje po 200 papierosów — po 100 sztuk z każdego gatunku; papierosy „Wolność" po 2 zł. sztuka, „Bałtyk" — po 3 złote.

W tejże ilości otrzymają papierosy posiadacze kart „MK".

Przydziały można odebrać najdalej do 30 kwietnia rb.

Śmiertelny skok

z jadącego tramwaju

Straszny wypadek wydarzył się wczoraj o godz. 6-ej na ulicy Zgierskiej.

22-letni Eugeniusz Marciniak (Franciszkańska 72) wyskoczył w biegu z tramwaju, nie widząc, że w tym samym kierunku jedzie w szybkim tempie samochód ciężarowy. Fatalny skok nastąpił obok posesji nr. 76. Gdy Marciniak dotknął tylko nogę jezdni wpadł na niego samochód, który zabił go na miejscu.

Szofer Edward Celin (11-go Listopada 41) został narazie zatrzymany. Wydaje się jednak, że w tym wypadku wina nie leży po stronie szofera, który nie mógł w ostatniej chwili zahamować rozpędzonej maszyny. (i)

Ceny muszą być ujawniane!

Ostra kontrola sklepów przed świętami!

Przed sądem starościńskim znowu odpowiadały wczoraj dwie osoby za nieujawnianie cen.

Ponieważ wykroczenie to jest najlepszą okazją do samowolnego podwyższania cen, któremu sprzyja obecny okres przedświąteczny — władze administracyjne postanowiły surowo karać winnych.

Katarzyna Szymczak, właścicielka baru „Pod ratuszem" przy Pl. Wolności 11 nie ujawniała cen na zakąski w gablotkach, za co ukarana została grzywną w wysokości 5.000 złotych.

Taką samą grzywnę wymierzono Stefanowi Antczakowi, właścicielowi sklepu galanteryjnego przy ul. Piotrkowskiej 27, który również nie ujawniał cen.

Tyle się pisze o tym, że wystawione na sprzedaż artykuły muszą posiadać cenę — wszystko to groch rzucany o ścianę. Widocznie kalkuluje się kupcom płacić grzywny i... cen nie ujawniać. (i)

220 tys. ton papieru

wyprodukujemy w roku bieżącym

Zużycie papieru wzrasta u nas stale. Już w ub. r. przekroczyło ono normę przedwojenną, która wynosiła około 6 kg. na głowę ludności.

W rb. — pierwszym w 3-letnim planie gospodarczym — wyprodukujemy globalnie 220 tysięcy ton papieru wobec 195.000 ton w r. 1937. Złożą się na to: 44 tys. ton papieru gazetowego, 34 tys. ton papierów drukowych, 110 milionów zeszytów, 72 miliony worków papierowych, 230 milionów pudełek tekturowych do papierosów, tektura oraz rozmaite gatunki papieru do opakowa-

Nowy pociąg
do Kudowy-Zdroju

Począwszy od dnia 1-ego kwietnia rb. codziennie kursować będzie z Warszawy do Kudowy-Zdroju przez Łódź-Kaliską pociąg pośpieszny. Wychodzi on z Warszawy o 22.10, przybywa do Łodzi 1.43 i jest w Kudowie o 14.41.

Z Kudowy pociąg pośpieszny wychodzi o 20-ej, jest na stacji Łódź-Kaliska o 8.30, w Warszawie zaś o 11.55.

Wprowadzenie tego pociągu jest dużym udogodnieniem dla podróżnych, dotychczas bowiem pociąg z Warszawy do Jeleniej Góry, co drugi dzień kierowany był do Kudowy. Obecnie będzie on codziennie odbywał normalną podróż do Jeleniej Góry, (b)

Ogrodzenie działek
żywopłotem i krzewami

Na terenie naszego miasta znajduje się wiele ogródków, zieleńców i kwietników, które w myśl obowiązujących przepisów winny być ogrodzone od strony ulic i placów publicznych ogrodzeniami z siatki drucianej.

Ponieważ jednak siatek drucianych niema w dostatecznej ilości, **Zarząd Miejski wyraził zgodę na ogradzanie działek żywopłotem** a tam, gdzie już istnieją ogrodzenia siatkowe winny być one obsadzone krzewami, co w dużej mierze przyczyni się do upiększenia miasta.

Drzewopłoty i krzewy zainteresowani mogą nabywać po przystępnych cenach w Wydziale Plantacji Miejskich przy ul. Piotrkowskiej 17.

Bagna na Karolewie
Wozy nie mogą przejechać

Na Karolewie znajduje się stacja wyładunkowa PKP, gdzie dziennie rozładowuje się około 70—80 wagonów węgla.

Ruch jest więc tam ogromny, tym bardziej, że mieszczą się tam najrozmaitsze przedsiębiorstwa transportowe i ekspedycyjne. Cały teren pokryty jest jednak **tak wielkimi bajorami i błotem, że wogóle niesposób wydostać się stamtąd, zwłaszcza ciężko ładowanym wozem.**

Do redakcji naszej napływają w związku z tym ustawiczne skargi: kiedy dyrekcja PKP uporządkuje teren stacji wyładunkowej? Pytanie to kierujemy dalej pod właściwym adresem. (i)

Akcja odszczurzania miasta
Nie wykładać zawcześnie trutek

Jak już donosiło zamieszczone w naszym piśmie zarządzenie władz miejskich przewidziana jest **zakrojona na szeroką skalę akcja odszczurzania miasta.**

Pracami wstępnymi do tej akcji miało być **usunięcie śmieci zalegających podwórza większości posesji.** Niestety, — stwierdzić należy, że usuwanie śmieci postępuje bardzo powoli i **dotychczas na wielu podwórkach widzi się ogromne stosy śmieci, stanowiące żerowisko dla szczurów.**

W dniu wczorajszym specjalne kolumny liczące razem około **70 osób rozpoczęły rozdawnictwo trucizny.** Aby przy akcji tej nie było nadużyć, powiadamiamy wszystkich zainteresowanych, że **osoby uprawnione do tej akcji noszą na ramieniu opaski z podpisem „Akcja Deratyzacyjna" ze stemplem Zarządu Miejskiego.** Opłaty za truciznę są jednocześnie inkasowane za wydaniem pokwitowania Centralnego Zakładu Deratyzacyjnego.

Trucizny są bardzo silne i gwałtownie działające, winny przeto przechowywać je osoby odpowiedzialne, **aby nie zachodziły wypadki zatrucia ludzi lub zwierząt.** Truciznami tymi są: arsenin sodu, oraz pasta arsenowa na przynęcie śledziowej — poza tym zatruta arszenikiem — pszenica dla myszy.

Jak już donosiliśmy, **właściwa akcja, to znaczy wykładka trucizny rozpocznie się w dniach 17, 18 i 19 maja jednocześnie w całym mieście. Dlatego więc nie wolno obecnie wykładać trutki,** bowiem tylko ich jednoczesne wyłożenie **może** oczyścić miasto z tak obecnie poważnej plagi szczurów.

Akcja odszczurzania ma bardzo poważne znaczenie w czasie, gdy cały kraj walczy z dużymi trudnościami aprowizacyjnymi, ostatnio jeszcze bardziej zaostrzonymi — klęską powodzi. **W Polsce nie może być zmarnowany ani jeden kilogram zboża, ani jeden gram żywności,** a wiadomo powszechnie, że miliony szczurów niszczą poważne ilości zmagazynowanych artykułów spożywczych.

Wiadomo, że **na terenie samej Łodzi znajduje się przeszło 2 miliony szczurów.** Zrozumiałą rzeczą jest, że tak wielka ilość szczurów **niszczy dziesiątki ton żywności rocznie.**

Mamy nadzieję, że plan odszczurzania miasta zostanie całkowicie wykonany o ile nie zawiedzie organizacja oraz, gdy całe społeczeństwo weźmie w tej akcji udział, przestrzegając i wykonując ukazujące się zarządzenia.

Jak podwyższono renty?
Stawki zostały wydatnie powiększone

W związku z licznymi zapytaniami, kierowanymi do nas na temat ostatniej podwyżki rent inwalidzkich i wypadkowych komunikujemy, że podwyżki te przedstawiają się jak następuje:

W ubezpieczeniu inwalidzkim renta inwalidzka pracownika umysłowego z 1200 — **podwyższona została do 2.000 zł.,** zaś pracownika fizycznego z. 1.000 — podwyższona została **również do 2.000 zł.**

Do stawek tych dochodzą podwyższone również dodatki w wypadku bezradności fizycznej rencisty w wysokości **zł. 1.000** zamiast dotychczas pobieranych przez pracownika umysłowego zł. 600 i pracownika fizycznego zł. 500.

Dodatki na dziecko rencisty, będące na jego utrzymaniu podwyższono z 200 zł. dla pracownika fizycznego i 240 zł. dla pracown. umysłowego — **na zł. 500.**

Pomyślano również o osobach, pobierających t. zw. zaopatrzenie **podwyższając wysokość tego zaopatrzenia z 900 zł. do zł. 1,800.**

Renty dla wdów wynoszące dotychczas dla wdowy po pracowniku umysłowym **zł. 720** i dla wdowy po pracowniku fizycznym **zł. 600 — podwyższone zostały do zł. 1.400.**

Wdowy po rencistach korzystających z t. zw. zaopatrzenia, **podwyższone mają zaopatrzenie z 540 zł. na 1.200 zł.**

Renty sieroce **podwyższone zostały do zł. 500 dla niepełnej sieroty i zł. 1,400 dla I-szej zupełnej sieroty.**

W t. zw. zaopatrzeniu — sieroty po uprawnionych do zaopatrzenia pobierają miesięcznie **zł. 500** zamiast dotychczas pobieranych zł. 180, a **w wypadku zupełnego osierocenia** otrzymuje **I-sza sierota zamiast 540 zł. — 1.200 zł.**

W ubezpieczeniu wypadkowym — podstawa wymiaru podniesiona została z **3.000 zł. na zł. 5.400.**

Renta pełna, tj. przy pełnej niezdolności do pracy, wynosić więc będzie obecnie **zł. 3.600 zamiast dotychczas wypłacanych zł. 2.000** oraz **w wypadku całkowitej bezradności — rencista pobierać będzie dodatek w wys. zł. 1.800** zamiast dotychczas wypłacanych **zł. 1,000.**

Renciści posiadający dzieci pobierają na nie dodatki w wysok. **zł. 500** zamiast dotychczas wypł. **zł. 300** na każde dziecko.

Renta wdowia po inwalidzie zmarłym na skutek wypadku wynosić będzie **zł. 1.600 zamiast** dotychczas pobieranych **zł. 900** plus dodatek na każde dziecko w wysok. **zł. 500** zamiast dotychczasowych **zł. 300.** I-sza zupełna sierota pobiera renty w wysokości renty wdowiej.

Na gorącym uczynku

Na gorącym uczynku kradzieży zatrzymani zostali trzej robotnicy zakładów przemysłowych PZPB (dawn. Miller) w Rudzie Pabianickiej — Stanisław Wdzięczak (Pomorska 41), Leonard Prokopiński (Wiśniowa 2) i Jan Bierkowicz (11-go Listopada 30).

Usiłowali oni wywieźć samochodem z terenu fabrycznego kilka sztuk manufaktury. (i)

„STUDENCI OFIAROM POWODZI"

Pod hasłem Międzyuczelniany Komitet Natychmiastowej Pomocy Powodzianom, organizuje w dniu 7 kwietnia 1947 roku o godzinie 11, w sali kina Polonia **Wielki poranek wokalno — muzyczny.**

Całkowity dochód przeznaczony na ofiary powodzi. Bilety do nabycia w kasie kina Polonia w godz. 16 — 19. w dniu przedstawienia od godziny 9.

Andrzej Zański



121)

Przez chwilę palił dalej swoją fajkę, a potem, wsadziwszy znowu rękę do kieszeni, ostrożnie rozkręcił w niej mun sztuk.

Pod palcami uczuł cienką bibułkę.

Bez pośpiechu, rozglądnąwszy się na wszystkie strony, wyciągnął ją, rozprostował pod czapką i przeczytał szybko kilka szyfrem napisanych słów.

— „Uwaga! w Głównej Kwaterze konsternacja. „A" kazał wzmocnić kontrolę. Lepiej wróć do matki!"

William Smuts skręcił w palcach bibułkę. Gwizdnął na psa i prawie w tej samej chwili wcisnął do palącej się fajki kompromitujący drobiazg.

Kiedy zaciągnął się znowu, dym fajki stał się nagle bardziej szary: a wraz z tamtym dymem znikła i tajemnica niebezpiecznego szyfru.

Trzymając psa na smyczy William Smuts wszedł potem do kantyny. Jednym nieledwie tchem wypił szklankę piwa, i zażądał tytoniu.

Długimi krokami podążał z powrotem do swego domku.

Kiedy mijał furtę ogrodową, uważnie spojrzał na niego trzymający straż leibgwardzista.

Był to młody chłopak, fanatyczny wielbiciel Adolfa Hitlera, z tego typu, co Georg von Renndorf — tylko jeszcze głupszy od niego i bezkrytyczniejszy.

Znał Hansa Flickera, więc nie legitymował go, ale rzuciwszy okiem na Sułtana, nie mógł powstrzymać się od uwagi.

— Ach, co za wspaniały wilk!

— To jest najulubieńszy pies naszego führera! — poinformował go Flicker — nasz wódz przepada za nim.

SS-man spojrzał z czcią na Sułtana. A potem stało się coś tak groteskowego, że uwierzyć w to może tylko ten, kto poznał ducha, panującego wśród ogłupiałych propagandą i długim drylem młodych SS-mannów.

Oto, idąc za odruchem serca, młodziutki wartownik sprężył się służbiście i sprezentował broń przed... najulubieńszym psem führera!..

— Oto symbol hitlerowskich Niemiec! — uśmiechnął się ironicznie William Smuts. — Czyż znajdziesz w świecie drugi naród tak bardzo pozbawiony własnej indywidualności, niż Niemcy? Ale też właśnie ten ich bezkrytycyzm ułatwił krwawemu aferzyście politycznemu, bezpardonowemu żonglerowi demagogicznych haseł Adolfowi Hitlerowi dojść do władzy, której rezultat będzie w efekcie dla Niemców straszliwy!

Znalazłszy się u siebie, umył się starannie i wdział czystą koszulę. Był w świetnym humorze.

Czesząc się przed lustrem gawędził z Sułtanem, który ani przez chwilę nie spuszczał z niego oczu.

— Tak, tak mój piesku! musimy się wystroić, bo chcemy ładnie wyglądać: i podobać się jeszcze więcej pewnej pani, na której nam zależy... Co? jesteś zazdrosny, że cię zaniedbuję? Nie denerwuj się piesku! Kiedy wojna się skończy, wezmę cię do nowej ojczyzny, Północnej Szkocji... Jest tam wielkie jezioro, a nad jego brzegami kwitną jesienią miliardy wrzosów... Jest tam i mały dworek, w którym mieszka jasnowłosa dama o zielonkawych oczach.., Pamiętaj jednak piesku, że kiedy tam pojedziemy, musisz być dyskretny i zapomnieć o tym co tu widziałeś... Bo pamiętaj: chociaż całuję Ewę Braun, zawsze kochałem i kocham tylko tamtą — damę z nad szkockiego jeziora...

Słońce zaszło już dawno. Jeszcze ostatnią czerwienią gorzeją dalekie lodowce i białe turnie, ale już szary zmierzch zaczyna wkradać się do izby.

— Jeszcze pół godziny czasu — skonstatuje Hans Flicker.

Dla zabicia czasu zaglądnął do psiarni.

Psy spały już w swoich schludnych domkach, ale obudzone odgłosem kroków dozorcy pootwierały oczy, zaskomlały cicho i zaczęły drzemać dalej.

Zmierzch stawał się coraz gęstszy.

— To i lepiej — pomyślał Anglik — pod wieczór zachmurzyło się, noc będzie dziś bardzo ciemna: a ciemna noc jest najlepszym sprzymierzeńcem złodziejów i zakochanych.

Spojrzał znów na zegarek.

Było dwadzieścia pięć minut po dziewiątej.

— A zatem najwyższa pora, ażebym udał się na miejsce spotkania — skonstatował po żołniersku punktualny mężczyzna w mundurze leibgwardzisty führera Trzeciej Rzeszy.

Szybkimi krokami skierował się w stronę wyjścia — a w ślad za nim szedł ogromny Sułtan.

(D. c. n.)

SPORT

Pięści Marcel Cerdana
powaliły w II rundzie H. Greena

W obecności 18 tysięcy widzów odbył się na ringu Madison Square Garden w Nowym Yorku mecz pięściarski pomiędzy mistrzem Europy wagi średniej, Francuzem Marcel Cardanem, a pięściarzem amerykańskim, Haroldem Green.

Był to drugi występ doskonałego pięściarza francuskiego na ziemi amerykańsikej. Spotkanie to zakończyło się zwycięstwem Cardana już w drugiej rundzie przez k.o. Obecnie po wygranej tej zmierzy się Cardan z Tomy Zale w walce o tytul mistrza świata wagi średniej.

Skierka, a nie Bork
wygrał walkę ze Szwedem

W sprawozdaniu z meczu Polska Północna — Szwecja wkradła się omyłka. Mianowicie Skierka swą walkę wygrał, a nie przegrał, natomiast Bork uległ Szwedowi.

Cambridge lepszy
Oxford pokonany o 8 długości

W ub. sobotę odbył się na Tamizie tradycyjny wyścig wioślarski Oxford — Cambridge. Przewidywania okazały się trafne. Obsada Cambridge odniosła pewne zwycięstwo, wyprzedzając przeciwnika o osiem długości, w czasie 23 m. 4 sek. Czas nie jest dobry, ale trzeba wziąć pod uwagę, że wyścig odbywał się w bardzo ciężkich warunkach.

Był to kolejny 93 wyścig. Dotychczas drużyna Cambridge odniosła 49 zwycięstw, a Oxford tylko 44.

Trening KP Zjednoczone

Piłkarze K.P. Zjednoczone bawili w niedzielę w Głownie, gdzie rozegrali zawody towarzyskie z drużyną O.S.P. (Ochotnicz. Straży Pożar.) należącą do klasy B. Łodzianie wystąpili w kombinowanym składzie, próbując graczy i zwyciężyli w stosunku 3:1 (0:0). Wszystkie bramki zdobył Skowroński.

Ofiarę na powodzian
złożył „Arco" i „Podgórze"

Został rozegrany mecz towarzyski w piłkę nożną między WTS „Podgórze" — KS „Arko" zakończony wynikiem 8:1 dla „Podgórza", przedmecz juniorów 8:2. Dochód z rozegranego meczu zł. 1.376 — został wpłacony na pomoc dla powodzian.

Tygodniowa zwłoka
w obradach motorzystów Tramwajarzy

Podaje się do wiadomości członkom Sekcji Motocyklowej KS. Tramwajarzy, że termin plenarnego zebrania został przesunięty.

Odbędzie się on nie w czwartek dn. 3.4 br, jak było zapowiedziane, lecz w czwartek dn. 10. 4. b.r. o godz, 19-ej, w lokalu własnym przy ul, 11-go Listopada nr, 30.

Jeden finalista
w zawodach o puchar królewski

W Angli odbyły się spotkania półfinałowe o puchar królewski. Narazie jest tylko jeden finalista, gdyż drugiego nie wyłoniono., ponieważ mecz zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym.

W pierwszym półfinale zespół Charlton pokonał Newcastle w stosunku 4:0, kwalifikując się do finału, a w drugim — wynikiem bezbramkowym zakończył się mecz Liverpool — Burnley. Zgodnie z regulaminem mecz ten będzie powtórzony.

Pod ręką Sztamma
przygotowują się bokserzy do mistrzostw indywidualnych Polski

Pragnąc odpowiednio przygotować zawodników łódzkich do występu w Katowicach na indywidualnych mistrzostwach pięściarskich Polski, ŁOZB postanowił zorganizować dla nich specjalny obóz przygotowawczy. Ze względu na brak czasu i święta Wielkiejnocy, obóz ten potrwa zaledwie kilka dni.

Pracę na obozie podzielono w ten sposób, że w godzinach przedpołudniowych odbywają się wykłady z zakresu wiadomości teoretycznych o boksie, po południu natomiast zajęcia praktyczne — lekki sparring.

Nasi pięściarze przechodzą ten kurs pod **kierunkiem trenera Sztamma**, którego ŁOZB udało się pozyskać. Kurs rozpoczęło już w dniu wczorajszym i potrwa on do soboty. Jest to kurs dla mistrzów okręgu łódzkiego i trójki naszych mistrzów Polski: **Niewadziła, Stasiaka i Olejnika.**

Mistrzostwa indywidualne rozpoczynają się w Katowicach w przyszły czwartek. Wyjazd ekipy łódzkiej nastąpi najpóźniej we wtorek przyszłego tygodnia. Sądzimy, że **pod ręką doskonałego trenera Sztamma nasi reprezentanci podciągną się o tyle, by godnie mogli bronić dotychczasowych zdobyczy boksu łódzkiego.** Kurs odbywa się w małej sali gimnastycznej YMCA.

W pucharze Davisa Polska - Anglia
Warszawa już odniosła zwycięstwo nad Krakowem

Warszawie mocno nie w smak, że międzypaństwowe imprezy ją omijają. Interwencja w sprawie meczu pięściarskiego Polska — Szwecja, okazała się spóźniona i ostatecznie zawody te, mimo wszystko, odbyły się w Łodzi.

Warszawa jednak nie mogła się z tym pogodzić i postanowiła **odegrać się na tenisistach.** Polski Zw. Tenisowy zdecydował, by mecz o puchar Davisa Polska-Anglia odbył się w Krakowie i okręg krakowski, już rozpoczął odpowiednie przygotowania.

Ale w Warszawie nie próżnowano. — Znów **zabiegi i interwencje** w PUWF i PW, znów upominanie się o jakieś swe prawa. Tym razem Warszawa dopięła swego gdyż ostateczna decyzja należała jednak do PUWF i PW. Podobno zainteresowano tą sprawą wyższe czynniki i ostatecznie zdecydowano, że **mecz Polska — Anglia odbędzie się w Warszawie** na kortach tenisowych Legii.

Należy zaznaczyć, że angielski Zw. Tenisowy nadesłał do PZT. pismo **potwierdzające termin meczu na 15-go maja.** — Anglicy proszą przy tym o informacje, w jakim stanie znajdują się korty tenisowe i gdzie ostatecznie odbędą się zawody.

Publiczność wdarła się na ring
Sztolc znockautował pogromcę Walugi

W Jeleniej Górze doszło do gorszących zajść bezpośrednio po zakończeniu meczu rozegranego pomiędzy bokserami Pafawag (Wrocław), a KS. Zaplonem.

Przebieg meczu miał charakter naogół dość spokojny i ostatecznie zakończył się on wynikiem nierozstrzygniętym 7:7. Gdy jednak ogłoszono wynik ostatniej pary, **publiczność niezadowolona z decyzji sędziego wdarła się przemocą na ring,** domagając się zmiany orzeczenia na korzyść pięściarza Zaplonu. Postawa publiczności była tak zdecydowana, że sędzia **musiał szukać ochrony u przedstawicieli milicji** i pod ich eskortą mógł dopiero opuścić ring.

W ramach tego meczu doszło do **ciekawej walki Sztolca z Wierzbickim.** Trzeba wyjaśnić, że Wierzbicki jest rewelacją mistrzostw dolnośląskich i odniósł zwycięstwo nad **Walugą. Sztolc wlkę tę wygrał w III rundzie przez k.o.,** startując w wadze lekkiej. Bohaterem smutnego incydentu był sędzia Dasek, z Wrocławia.

W koszykówkę i szczypiorniaka
wkrótce zagrają drużyny na boiskach łódzkich

Już wkrótce drużyny piłki ręcznej przestaną dusić się w salach i wystąpią na boiskach. Łódzki OZPR w pierwszym rzędzie zamierza wznowić rozgrywki w szczypiorniaku o mistrzostwo klasy A drużyn męskich i żeńskich. Będzie to dalszy ciąg rozpoczętych w roku ubiegłym rozgrywek.

Kluby dysponujące odpowiednimi boiskami, winny je zgłosić do dnia 8 bm. do Wydziału Gier i Dyscypl. ŁOZPR. Jako termin rozpoczęcia rozgrywek na boiskach ustalono dzień 20 kwietnia. Również w dniu tym rozpoczną się rozgrywki rezerw klubów A-klasowych, które będą przeprowadzone w dwóch rundach. W dniu dzisiejszym odbędzie się zebranie zarządu ŁOZPR o godz. 19 w lokalu YMCA.

Ameryka - Europa w boksie
Mecz o „złote rękawice" odbędzie się w Chicago

Katowicki „Sport" podaje, że amatorskie koła bokserskie w Stanach Zjednoczonych poczyniły przygotowania do **wznowienia tradycyjnego** przed wojną **spotkania w boksie między amatorską reprezentacyjną ósemką Stanów Zjednoczonych a reprezentacją Europy.**

Spotkanie odbędzie się 28 maja na olbrzymim stadionie w Chicago. Uzyskano już zasadnicza zgodę Amatorskiej Federacji Bokserskiej (AIBA), która ustali skład reprezentacji Europy po mistrzostwach w Dublinie w dniach 12—17 maja.

Zwycięzcy w ośmiu konkurencjach, wraz z wicemistrzami udaliby się, najpóźniej, 19 maja samolotem do Stanów Zjednoczonych i po krótkim odpoczynku zmierzyliby się w najbardziej sensacyjnym drużynowym meczu bokserskim, o tytuły mistrzów „złotych rękawic".

Wszystkiemu winien apetyt

Dopiero dzisiaj dowiadujemy się powodów tak słabej formy Olejnika i jego porażki doznanej w spotkaniu z Ahnelovem. Olejnik walczył słabo, bez wyrazu i trudno było w tym zawodniku poznać mistrza pięści.

Powodem tak słabej formy Olejnika, był — jak się okazuje... **nadmierny jego apetyt.**

Olejnik nie dbał o to, że czeka go w ringu ciężka walka i „wsunął" porządny obiadek, którym **mogło by się posilić conajmniej dwóch ludzi.** Zbyt suty obiad ten stał się cichym sprzymierzeńcem Szweda, z czego ten napewno nie zdawał sobie sprawy. Olejnik był w ringu dziwnie ociężały i nie wytrzymał tempa walki.

Wszystkiemu winien ten nieposkromiony apetyt. Trudno boksować się gdy żołądek jest przeładowany. Bokser tej klasy i marki, co Olejnik, winien wiedzieć, **że pewna wstrzemięźliwość przy spożywaniu pokarmów przed walką jednak obowiązuje,** tym bardziej jeśli ma się reprezentować barwy państwowe.

Dwie eliminacje

Ponieważ nie wszyscy czołowi pięściarze Łodzi ze względów od siebie niezależnych nie mogli wziąć udziału w mistrzostwach indywidualnych, a PZB do mistrzostw Polski w drodze wyjątku i tak dopuszcza zeszłorocznych mistrzów Polski, chociaż nie stawali oni do mistrzostw okręgowych, władze ŁOZB postanowiły przeprowadzić eliminacyjne spotkania w wadze muszej i średniej.

Eliminacje te odbędą się w dniu dzisiejszym w hali Wimy, jednak przy drzwiach zamkniętych, to znaczy bez publiczności. Wyznaczone zostały spotkania **Kamińskiego** z młodym i bardzo dobrze zapowiadającym się **Brzózką** (waga musza), oraz **Rychtelskiego z** wicemistrzem okręgu **Trzęsowskim.**

Chmielewski znockautował murzyna

Chmielewski, po kilkutygodniowej przerwie, znów wystąpił w ringu. Przeciwnikiem jego był ten sam George Williams, którego, ostatnio, Chmielewski pokonał na punkty.

Tym razem sukces Chmielewskiego jest większy, gdyż murzyn już w szóstej rundzie został znokautowany. Chmielewski wyraźnie znajduje się w dobrej formie. Mecz odbył się w Binghampon (Nowy York).

Dział sportowy
w telefonicznym katalogu Łodzi

W najbliższym czasie ukaże się nowa książka telefoniczna, która zawierać będzie szczegółowy spis abonentów Dyrekcji Poczt. Tel. i Telegr. Okręgu Łódzkiego.

Ponieważ życie sportowe w Łodzi przejawia coraz większą żywotność, a to samo dotyczy licznych organizacji i klubów sportowych, rozsianych gęsto po całym okręgu łódzkim, postanowiono w nowej książce telefonicznej, obok działu branżowego wprowadzić całkiem oddzielną rubrykę sportową, która zawierać będzie dość wyczerpujący spis wszyskich organizacji i klubów sportowych z terenu miasta Łodzi i okręgu.

Za opłatą manipulacyjną — każda organizacja sportowa lub klub sportowy będzie zamieszczony w tej rubryce.

Dokąd dziś pójdziemy

TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Dziś dnia 2. 4. br. o godz. 15 zamknięte przedstawienie „Krakowiaków i Górali". Wszystkie bilety sprzedane dla Kuratorium Okręgu Szkolnego Łódzkiego. Passe-Partout nieważne. Od czwartku dnia 3 kwietnia do pierwszego święta tj. do dnia 6. 4. br. włącznie teatr nieczynny.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34.

Dziś i codziennie o godz. 19,15 świetna sztuka amerykańska Williams'a „Szklana Menażeria" w znakomitym wykonaniu: Duszyński, Horecka, Jaroń, Mrozowska. Reżyseria — Erwin Axer. Dekoracje — Jan Kosiński.

Kasa czynna od 10-ej do 12-ej i od 15-ej. tel. 123-02.

TEATR TUR

Dziś ostatni dzień przed przerwą świąteczną do pierwszego święta włącznie (tj. do dnia 6. 4. br.) świetna komedia Wł. Perzyńskiego ukazująca w satyrycznym świetle moralność mieszczańską „Szczęście Frania" w reżyserii Leona Pietraszkiewicza.

TEATR „SYRENA" Traugutta 1.

Dziś i codziennie komedia Hennequina i Vebera p.t. „PANI PREZESOWA" w opracowaniu i z piosenkami Jerzego Jurandota z muzyką: Franciszki Leszczyńskiej i Mieczysława Porwita.

Pocz. przedst. o godz. 19:30. Kasa czynna od godz: 10—13 i od 16. tel: 272-70.

TEATR „GONG"
Kopernika 16

„Choć goło lecz wesoło" z Gierasińskim na czele zespołu. W pierwszy dzień świąt Teatr gra jedno przedstawienie o 19,30.

TEATR MŁODZIEŻOWY I DZIECIĘCY
„SZAROTKA"
w sali Teatru Nowego, ul. Kopernika 16

Wschodnie widowisko J. Warneckiego „Drogocenny naszyjnik". Codziennie przedstawienie zamknięte dla szkół, w niedzielę i święta o godz. 11,30 przedstawienia otwarte dla publiczności. 10429

Zagubione dokumenty

ZGUBIONO kartę ewakuacyjną i leg. ZZM na nazwisko Sielawko Michał Zgierska 21 — 33. 10662

ZGUBIONO legitymację tramwajową — Halina Radzikowska Kątna 60. 10663

ZAGUBIONO portfel z pieniędzmi i z palcówką, kartę RKU na nazw. Zielniewicz Edward Kilińskiego 43 — 19. 10664

ZAGUBIONO kartę RKU Katowice na nazw. Andruszko Kazimierz zamieszkały Pogonowskiego 19. 10665

ZAGUBIONO kartę RKU Pabianice na nazw. Glapiński Stanisław. Piotrków Trybunalski. 10666

UNIEWAŻNIA się zagubioną kartę rejestracyjną RKU Sieradz i palcówkę na nazwisko Szczepaniak Piotr zam. w Anusinie gmina Wierzchy pow. Sieradz. 10667

UNIEWAŻNIAM skradzioną legit. uczniowską MGL — Tytus Burczyk, Piotrkowska 99. 10668

ZAGINĘŁA książeczka Ubezpieczalni Społecznej, legitymacja tramwajowa ser. A., legit. PPR, legitym. Związków Zawodowych, karta odzieżowa, i zaświadczenie Firmy Nr 25. Dębska Wiktoria, Łódź, Gdańska 85. 10669

SKRADZIONO dekret z Urzędu Skarbowego i kartki żywnościowe na nazw. Błaszczyk Olempia, Franciszkańska 32. 10670

SKRADZIONO dowód osobisty, kartę RKU świadectwo szoferskie, dowód tożsamości konia na nazw. Szczepański Kazimierz, wieś Szubsk Duży gm. Krośniewice pow. Kutno. 10671

SKRADZIONO portfel z dokumentami na nazwisko Ulatowskiej Krystyny zam. Łódź, ulica Abramowskiego 30 — 32, między innymi: akademicki dowód osobisty, legitymacja z Bratniej Pomocy studentów UŁ, legitymację tramwajową na m. p. oraz palcówkę wystawioną w Łowiczu. 10672

SKRADZIONO kartki żywnościowe i odzieżowe i dowody osobiste na nazwisko, Adamczyk Maria. Armii Czerwonej 69. 10673

Poszukiwanie rodzin

S. JAKUBOWICZ, 75 KLEVELAND STREET LONDON W. 1. poszukuje: Esterę Jakubowicz, Hermana Bomsztaina Gdańska 117 (fryzjer). Dorę Jakubowicz, Leona Jakubowicza Drewnowska 17, dawniej zamieszkali w Łodzi. 10559

KTOKOLWIEK wiedziałby coś o losie Józefa Tyla przebywającym w obozie Buchenwald w roku 1944 wywieziony do gór Harzu, proszony jest o powiadomienie rodziców. Łódź, ul. Pryncypalna Nr 10. 10642

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

LECZNICA-PRZYCHODNIA Piotrkowska Nr 3 Porady ambulatoryjne i domowe lekarzy specjalistów, analizy, przyjęcia 10 — 19 tel. 216-48 6548

Dr ZIOMKOWSKI 6 Sierpnia 2, weneryczne skórne, 9 — 12, 3 — 7. 6686

Dr MIKOŁAJ BORNSTEIN akuszeria, ginekologia, Traugutta 9. 10570

Dr med. M. ZAURMAN, specjalista chorób skórnych i wenerycznych, przyjmuje 8 — 10 i 5 — 7. Nawrot 8. Tel. 129-39. 7961

Dr. Ł. RÓŻYCKI specjalista chorób kobiecych i akuszerii ul. Legionów 9 tel 166-29. przyjmuje 1—6. 100

Dr JERZY ŁUSZKIEWICZ choroby kobiece akuszeria przyjmuje od 4—6 Legionów 3 m 6, tel 203-78. 157

Dr REICHER Specjalista chorób wenerycznych Południowa 26, przyjmuje 7 — 8 i 2 — 5. 10451

Dr JAN FALKOWSKI. chirurg-urolog. specjalista chorób nerek, pęcherza, dróg moczowych. Piotrkowska 23—4, (3—4) tel. szpitalny 250-70, gabinetu 191-89. 150

Dr. LENCZEWSKI — choroby kobiece i akuszeria Sienkiewicza 51, godz. 3-7 tel 181-47 589

Dr. ŁOZA EMIL, specjalista chorób skórnych wenerycznych. przyjmuje od 3—6. tel. 179-56 Sienkiewicza 34 91

Dr med. MIRSKI IGNACY specjalista chorób kobiecych. Porody. Żeromskiego 37. tel. 257-23 4899

Dr KOWALCZYK JERZY Choroby skórne i weneryczne przyjmuje Żeromskiego 41—1. 3—6 Tel. 150-53. 90

Dr med. GLAZER, choroby skórne i weneryczne. Ordynuje 5—8 pp. Andrzeja Nr. 28, tel. 179-10 143

Dr. TADEUSZ CHĘCIŃSKI, asystent szpitala skórno-wenerycznego św. Marii Magdaleny, przyjmuje 4—6. Piotrkowska 157. tel. 203-11. 140

Dr JERZY HORECKI specjalista chorób żołądka kiszek wątroby. Narutowicza 35, przyjmuje 4 — 6, tel. 206-99. 10580

Dr ŚWIECIŁO ADAM, choroby kobiece i akuszeria Zawadzka 38, godz. 4—6, tel. 185-71

Dr LIBO ALEKSANDER choroby uszu, gardła i nosa. Daszyńskiego 6 Od 8—10 i 4—6 po pol. Telefon 101-50. 161

Dr. A. KOWALSKI specjalista chorób skórno-wenerycznych przyjmuje Piotrkowska 26 godziny: 3 — 7. 10586

DR ZOFIA SKONIECZKA, lekarz szpitala Kochanówka. Spec. chorób nerwowych przyjmuje 4—6. Piotrkowska 16, tel. 276-43 Leczenie elektrowstrząsowe. 341

AKUSZERKA Wojtasiewicz, abiturientka Warszawskiej Kliniki profesora Gromadzkiego przyjmuje — Pomorska 43 102

AKUSZERKA MASAŻYSTKA ŁAGOWSKA IRENA abiturientka Warszawskiej Kliniki prof. Gromadzkiego przyjmuje Zachodnia 52 tel. 151-76. 10589

STARSZY FELCZER Stefan Galuba, długoletni praktyk szpitala skórno-wenerycznego, przyjmuje ul Główna Nr 62 m. 76. 6 — 8 5806

GABINET DENTYSTYCZNY Maksymiliana Pregiera ze Lwowa. Specjalność: nowoczesna protetyka zębów. Gdańska 26a, (róg Zawadzkiej), tel. 169-00. 10591

Kupno — sprzedaż

NOWOCZESNY DOM centrum sprzedamy. Łódź, plac Wolności 6 — 4, godziny 11 — 1, 4 — 6. 10592

DOM, willę, plac, hale fabryczne, objekt handlowy, gospodarstwo rolne, ogrodnictwo KUPIMY — SPRZEDAMY. Łódź, Plac Wolności 6 — 4, Biuro Pośrednictwa. Godziny 11 — 1, 4 — 6. 10593

MEDALIKI, OBRĄCZKI, łańcuszki zegarki, fotoaparaty najtaniej poleca „Okazja" Kilińskiego 47. 9419

POSZUKUJĘ stojaka na cewki do snowadła konusowego of. red. Expressu „Stojak". 10595

MASZYNY do szycia różnych systemów kupno sprzedaż naprawa. Piotrkowska 70. Rędzia 6113

ŁOŻYSKA kulkowe, silniki elektryczne, obrabiarki. Kupi Biuro Techniczne. Kościuszki 32. 7503

SREBRO, złoto — złom, kamienie szlachetne kupuje, płaci najwyższe ceny Zakład Zegarmistrzowski „Omega", Piotrkowska 4. 6734

KUPIĘ przednie zawieszenie, czyli resory z nabami do Mercedesa 170 Fał. Wysoka 7. tel. 153-60. 10491

SPRZEDAM kuchnię szamotową. Żydowska 34 m. 23 pierwsze piętro. 10495

SPRZEDAM motocykl DKW 350. Kilińskiego 86 m. 10. 10496

AKORDEON sprzedam Hohner 120 basów z registrem. Julianów, Marcina 31 — 2. 10499

OKAZJA RADIO — super sprzedam. Narutowicza 67 — 2. od 17-ej. 10505

FOTOAPARAT, ZŁOTO, lornetkę, kinoprojektor, teodolit kupi, płacąc najlepiej „Okazja" Kilińskiego 47. 10507

MEBLE sypialnie, stołowe, kuchnie, tapczany, sztuki pojedyńcze, gotowe i na zamówienie poleca Izdebski Piotrkowska 31 — 2 pierwsze piętro front. 10468

WIELKANOCNE POCZTÓWKI, krepina kolorowa, bibułka gładka, ząbki do półek, wszelkie materiały piśmienne po cenach hurtowych. poleca: „Składnica Biurowa" Łódź, Piotrkowska 69, tel. 116-60. Prowincja załatwienie: 10471

NAJKORZYSTNIEJ kupisz, sprzedaż, zamienisz pierścionek, obrączkę, zegarek w sklepie 11 Listopada 3. 10472

WSZELKIE nasiona poleca skład nasion. Łódź Zgierska 64 9666

ZAKŁAD stolarski Michalak i S-ka, Łódź, 11 Listopada 50, przyjmuje obstalunki, posiada meble gotowe na składzie. 6781

UWAGA! Kupujemy stare połamane płyty patefonowe. Wielki wybór nowości. Andrzeja 30. 10032

KUPUJEMY szkła do okularów przeciwsłonecznych. Warsztat optyczny. Nowomiejska 3. 9312

ŚWIETLICE, BIBLIOTEKI UWAGA! Powieści w dużym wyborze i odpowiednie książki poleca księgarnia Naukowa, Łódź. Piotrkowska 107, tel. 220-53. Zamówienie zamiejscowe załatwiamy odwrotnie. 7832

ELEGANCKIE tanie obuwie zastępcze. walizki, torebki. pantofle domowe poleca „Pierwsze Źródło Zakupu", Łódź, Piotrkowska 142. 8757

KROSNA mechaniczne kompletne lub wybrakowane zakupi firma prywatna. Oferty Administracja Expressu „Krosna". 9699

RADIO sprzedam super z okiem magicznym Piotrkowska 259 — 18, prawa oficyna 2 wejście. 10616

SAMOCHÓD 3 tonowy marki Opel-Bliz. do sprzedania, wiadomość: Łódź, Zgierska 89 Władyszewski. 10617

ZŁOTO DENTYSTYCZNE, luty drut — klamry, sprzedaż, korzystna zamiana, poleca pracownia Piotrkowska 66 (sklep). 10618

DYWAN 2x3 mtr. do sprzedania: Nowomiejska 2 — 13. 10619

KUPIĘ overlock trzynitkowy i dwie maszyny saneczkowe 7 — 8x70 oferty, listowne S. Hermanowski Zduńska Wola, Królewska 6. 10620

„TELEFUNKEN" 7 lampowy 9 obwodowy 4 skale wraz z adapterem szafkowym z wieczną szpilką sprzedam. Telefon 186-46, godz. 13 — 15 i od 19. 10621

SPRZEDAM ręczną renderkę z przekładnią na napęd. Wiadomość od 16 — 18 Sienkiewicza 30 — 3. 10622

MŁYNEK elektryczny do kawy, na 120 v. sprzeda D/H „Świtezianka" Jan Pujdak i S-ka. Piotrkowska 83. Tel. 126-62. 10614

MOTOCYKL „Jawa" 350 cm 4-ro takt. sprzedam tel. 219-45. 10623

ŁÓŻKO meblowe z materacem sprzedam zaraz. Piotrkowska 176 — 12. 10624

MASZYNĘ męską — cykcak oraz męską sprzedam. Narutowicza 22 — 9 front. 10625

RADIO super z okiem metalowe lampy sprzedam. Wolna 13 — 1. (przy Limanowskiego). 10626

OKAZYJNIE sprzedam biurko zwykłe i wazon porcelanowy 6-go Sierpnia 19 — 12. od 14 do 18. 10627

SPRZEDAM radio „Philips" trzylampowy. Nowogrodzka 10 — 2. Widzew. 10628

KUPIĘ MOTOCYKL 200 — 250 tylko w pierwszorzędnym stanie. Dzwonić w godz. biurowych 145-01.

Różne

WYTWÓRNIA PUDEŁEK TEKTUROWYCH — R. Pluskowski. — Łódź, Kilińskiego 55, tel. 166-85 wykonuje wszelkiego rodzaju kartonaże. 8962

ZDJĘCIA DO LEGITYMACJI wykonujemy w tym samym dniu. Zakład fotograficzny. Południowa 3. 5986

NAPRAWIA bez śladu wszelkiego rodzaju uszkodzoną garderobę jedynie Tkalnia Sztuczna Łódź, Śródmiejska 23 m 2 6927

STROJENIA — reperacje fortepianów i pianin przeprowadza fabryczny — fachowo doświadczony korektor — stroiciel. Kilińskiego 93 — 19. 10632

NAPRAWA RADIOODBIORNIKÓW wszelkich typów, montaż nowych. Dorabianie fal krótkich. Pod kierownictwem zagranicznych sił fachowych. Sprawdzanie lamp. Szybko — tanio — fachowo. Kupujemy stale wszelki sprzęt radiowy. „PRECISIOUS — RADIO" Sienkiewicza 2. 7617

„WULKANIT" Łódź. Południowa 29. Wulkanizacja opon i dętek samochodowych. Szybko, solidnie, tanio. 8771

ZDJĘCIA LEGITYMACYJNE wykonuje w dwudziestu minutach, Legionów 1. 10512

WILCZEK mieszany w kagańcu suczka 7 miesięcy biały krawat na piersi zaginął 27.III. 1947 r. proszę odprowadzić za wynagrodzeniem 11 Listopada 47 — 48. Ostrzegam przed kupnem. 10636

W NIEDZIELĘ 30 marca, zaginął pies duży, jasno żółty owczarek, podobny do wilka. Pies rejestrowany, ostrzegam przed przetrzymywaniem, lub sprzedażą pod odpowiedzialnością sądową. Odprowadzić lub powiadomić: Gdańska 27 — 14. Wysoko wynagrodzę. 10525

ZGINĄŁ piesek dnia 29.III koło placu Wolności, żółty, długa sierść, czarny pyszczek. Proszę odprowadzić za wynagrodzeniem. Piotrkowska 18. Firma „Bażant". 10522

PRZYBŁĄKAŁ się pies duży wyżeł brązowy biało nakrapiany, 2 tygodnie temu do odebrania przy ul. Wólczańskiej 181 u Jana Karolaka m. 24. 10526

ZGINĄŁ pies, dubr, duży, ciemno brąnz. Proszę odprowadzić za wynagrodzeniem. Dworska 74 — 1. 10640

NAJSZYBCIEJ, najtaniej! Zdjęcia legitymacyjne, prace amatorskie, reprodukcje wykonuje: Narutowicza 8. 10674

Zaofiarowanie pracy

POSZUKUJĘ gospodynię z dobrym gotowaniem z referencjami. Piotrkowska 48 perfumeria. 10532

CZYSTĄ dobrze wychowaną dziewczynkę do dziecka przyjmę od zaraz. Gdańska 33 — 6. 10538

CUKIERNIK waflarz potrzebny na formy elektryczne. Zgierska 36 cukiernia. 10537

GOSPOSIA samodzielna potrzebna do domu lekarskiego, wiadomość Kilińskiego 145 — 8, od 19 — 20 godz. 10536

POTRZEBNY fryzjer damsko — męski lub fryzjerka — manicurzystka na stałe, natychmiast Rzgowska 58. 10535

GOSPOSIA samodzielna potrzebna z dobrym gotowaniem. Piotrkowska 36 sklep, Bryczkowska. 10655

KROJCZY męskiej i damskiej bielizny dziennej na całodzienną lub godzinową pracę potrzebny od zaraz. Pomorska 41a — 59, 5 — 9 wieczór. 10656

PAŃSTWOWA Wytwórnia Części Lotniczych, Łódź, Kilińskiego 222 zaangażuje kalkulatora warsztatowego (praktyka wymagana). 10657

POTRZEBNA pomoc domowa. Kamienna 16-18. 10658

POTRZEBNY fryzjer męski na stałe i pomoc 11 Listopada 75 Trojanowski. 10659

DRUKARNIA Państwowa w Pabianicach poszukuje dozorcy nocnego. Warunki do omówienia na miejscu! 10661

Lokale

POSZUKIWANA parterowa sala fabryczna około 200 metrów. Dzwonić od 10 — 14 tel. 120-66. 10527

POKOJU z niekrępującym wejściem poszukuje dzwonić 221-03 od 8 — 16. 10530

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią na takie same, lub 2 pokoje, w śródmieściu. Wiadomość: Napiórkowskiego 39 — 28. 10645

SZUKAM dogodnego pokoju przy kulturalnej rodzinie. Oferty Skrzynka poczt. 341. 10646

POSZUKUJĘ mieszkania na letnisko przy tramwaju Piotrkowska 36 Bryczkowska tel. 256-46. 10647

POSZUKUJĘ mieszkania 2 — 3 pokojowego, koszta remontu zwrócę. Adwokat telef. 186-23.

POKÓJ z kuchnią umeblowany w Wrocławiu zamienię na pokój w Łodzi. Wiadomość Hotel Pogonowskiego 79 p. 27. Kwiatkowski. 10649

SKLEP wraz z towarem odstąpię w centrum Piotrkowskiej. Oferty: do Expressu pod „Trójkąt". 10650

REDAKTOR NACZELNY: K. BOGUSŁAWSKI
D — 012904

Adres Redakcji i Administracji: Łódź, ul. Piotrkowska 102a. Telefony: 129-13, 137-47. Redaktor przyjmuje codziennie od godziny 15 — 18 telefon 112-60

Wydawca Spółdzielnia Wydawnicza „EXPRESS ILUSTROWANY"

CENY OGŁOSZEŃ. Drobne: za wyraz petitowy poza tekstem — 10 zł. (poszukiwanie pracy — 5 zł.) Inne ogłoszenia za milimetr — szpaltę poza tekstem — 20 zł., w tekście — 30 zł. W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 procent drożej.

Odbito w drukarni Ł. I. W., Łódź, Żwirki 17.